Nr. 39. Sobota, 17 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 12 lutego b. r. mianować najłaskawiej radców sądu krajowego Antoniego Schätzla i Edmunda Wesołowskiego we Lwowie, Romana Lewickiego w Złoczowie i Leona Budzynowskiego we Lwowie radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prażak w. r.

Minister-prezydent i kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował inżynierów Sylwestra Hawryszkiewicza i Romualda Iszkowskiego starszymi inżynierami, a adjunktów budowniczych Mieczysława Jaszczurowskiego i Waleryana Pichla inżynierami w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

Dnia 30 stycznia 1883 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część III dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 6. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21 grudnia 1882 l. 74.886 o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1) Radom powiatowym w Dąbrowie i Tarnowie na drodze powiatowej Dąbrowa, Żabno, Otfinów; 2) Radzie powiatowej w Dąbrowie, na drodze powiatowej Szczucin-Otałęż i 3) Radzie powiatowej w Sanoku, na drodze powiatowej Rymanów-Haczów.

Nr. 7. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21 grudnia o udzieleniu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Brzozdowce prawa do poboru myta od mostu na rzece Wiśniowiec.

Nr. 8. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21 grudnia 1882 o udzieleniu wydziałowi powiatowemu w Nisku prawa do poboru opłat mytniczych na drodze gminnej, z Jeżowego na Rudnik do Krzeszowa wiodącej.

Nr. 9. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21 grudnia 1882 o zezwoleniu Radzie powiatowej w Trembowli na pobór opłat mytniczych na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów.

Nr. 10. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21 grudnia 1882 r. o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: obszarowi dworskiemu w Wiśniowej od mostu na rzece Krzyworzece tudzież obszarowi dworskiemu w Przeworsku od przewozu na rzece Wisłoku w Korniatkowie.

Nr. 11. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21 grudnia 1882 o udzieleniu Radzie powiatowej w Białej prawa do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Międzybrodzkiej.

Nr. 12. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 21 grudnia 1882 o udzieleniu prawa do pobierania myta: 1) gminie łącznie z obszarem dworskim w Zarwanicy od mostu na rzece Strypie: 2) obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Mostach, od mostu na rzece Dniestrze i 4) obszarowi dworskiemu w Zbyszycach od przewozu na rzece Dunajcu.

N. 13. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 21 grudnia 1882 o udzieleniu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Borek wielki prawa do pobierania myta mostowego.

N. 14. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 21 grudnia 1882 o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Jaśle prawa do poboru opłat mytniczych na drodze gminnej z Sierpietnicy przez Szerzyny do Swoszowy i Szerzyn do Jodłówki.

N. 15. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 21 grudnia 1882 o udzieleniu koncesyj mytniczych: 1) obszarowi dworskiemu w Kopkach od przewozu przez rzekę San; 2) obszarowi dworskiemu łącznie z gminą Wybranówka od mostu na rzece Hlebówce; 3) obszarowi dworskiemu w Jankowicach od przewozu przez rzekę Wisłę; 4) obszarowi dworskiemu w Zabłotowie wspólnie z obszarem dworskim w Ilińcach od przewozu przez rzekę Prut i 5) Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Wisłoku.

N. 16. Rozporządzenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 7 stycznia 1883 L. 13109/pr., względem wyłączenia miejscowości Żuków z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Kołomyj i wcielenia tejże do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Horodence.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

Za przykładem Rumunii poszła Bułgarya i kategorycznie przez parlament swój uznała za nieważne uchwały konferencyi londyńskiej, powzięte w sprawie Dunaju bez udziału delegata bułgarskiego. Bułgarya nie jest reprezentowana na konferencyi, bo jako państwo niesamodzielne w ogóle, nie może sobie rościć prawa do udziału w naradzie mocarstw, Rumunia otrzymała głos doradczy jak Serbia, ale nie postąpiła tak roztropnie jak jej sąsiadka, bo zamiast uznać to ustępstwo za zaszczyt sobie wyświadczony, uważa się za pokrzywdzoną i uprawnioną do oporu. Najelastyczniejsze tłómaczenie traktatu berlińskiego nie uzasadniłoby protestu rumuńskiego i bułgarskiego. Mówi on bowiem o mocarstwach (*puissances*) w tem znaczeniu, że odnosi się nie do mocarstw w ogóle, lecz do tych tylko, które podpisane są na samym traktacie. Nie ma tam Rumunii, nie ma oczywiście i Bułgaryi, której połowiczna niepodległość stanowi dopiero skutek podpisania i wykonania traktatu berlińskiego. A zresztą gdyby nawet chodziło tu o mocarstwa w ogóle, to dopiero wtedy pretensya Rumunii i Bułgaryi byłaby w najwyższym stopniu śmieszną.

Jaki cel właściwie mieli rumuńscy i bułgarscy mężowie stanu stawiając sprawę na ostrzu? Czy na prawdę przypuszczali, że Europa reprezentowana w Londynie nastraszy się ich protestu, albo że mocarstwa biorące udział w konferencyi na wyścigi zaczną ujmować się za obu państwami, aby je pozyskać dla siebie? Rumunia od biedy mogłaby jeszcze powiedzieć na usprawiedliwienie swoje, że skoro tak długo opierała się projektowi Barrerea, to w chwili decydującej musiała dla konsekwencyi ponowić protest. Bułgarya i tego nawet nie może o sobie powiedzieć, bo nikt na nią się nie oglądał i nikt się z nią nie liczył. Mania wielkości politycznej zapanowała jak się zdaje w kołach politycznych Bukaresztu i Sofii. Urojenia Cavourowskie zaćmiewają zdrowy pogląd na stan rzeczy. Za przykładem Risticza także rumuńscy i bułgarscy mężowie stanu myślą o roli Sardynii na półwyspie bałkańskim, ale najfatalniej kopiują pierwsze kroki Sardynii na widowni europejskiej. Sardynia większą usługę oddała mocarstwom w Krymie, aniżeli Rumunia jednej Rossyi w Bułgaryi, a mimo to zadowoliła się samą moralną kompensatą i czekała cierpliwie długie lata na materyalne wynagrodzenie.

Że specyalnie Rumunii nie przyznano głosu stanowczego na konferencyi, to stanowi tylko zasłużoną karę za tę systematyczną obłudę, z jaką w Bukareszcie traktowano sprawę dunajską. Jak się pokazuje, w zasadzie uczestnicy konferencyi nie byli przeciwni udziałowi Rumunii, gdyby uwie-

---

3)

Mickiewicz w okresie Dziadów

I.

(Dokończenie.)

Cierpienia moralne nie mogły pozostać bez szkodliwego wpływu na zdrowie Adama, które i tak wątłe było. Podług wspomnień Kaczkowskiego, poeta nasz obłożnie przechorował ciężki, miłosny zawód, jaki go wtedy spotkał.

Koledzy, dowiedziawszy się o stanie jego zdrowia, powzięli myśl wydobycia go z Kowna i sprowadzenia do Wilna, gdzieby wolny od ciężkiej a niemiłej mu pracy nauczycielskiej, w gronie przyjacielskiem mógł otrząsnąć się z rozpaczliwego usposobienia, wyleczyć się z ran serca, powrócić do sił i zdrowia Potrzeba tedy było postarać się o urlop dłuższy, całoroczny. Nie było to rzeczą trudną. Rektorem, od którego głównie zależało udzielenie takiego urlopu, był ciągle jeszcze Szymon Malewski. Wprawdzie w jednym z listów Mickiewicza z r. 1822 czytamy, że rektor miał jakiś „zadawniony *grief*" przeciwko poecie, zapewne z powodów służbowych, ale wiedząc, jaka przyjaźń łączyła Franciszka Malewskiego z Adamem, wiedząc, że ten ostatni bywał częstym i mile przyjmowanym gościem w domu Malewskich, łatwo zrozumiemy, iż nie trudno było przyjaciołom wyrobić urlop dla Adama. Nastąpiło to, jak się zdaje, z końcem roku szkolnego 1820—21.

Doszliśmy w opowiadaniu przebiegu życia poety do czasów, w których pojawia się ważny, nowy materyał biograficzny — listy samegoż Mickiewicza. Pięć ich tylko przechowało się z okresu, który nas obecnie zajmuje. Wszystkie pisane do Franciszka Malewskiego, dwa pierwsze adresowane do Wilna, trzy ostatnie do Berlina, bo Franciszek Malewski w roku 1821 wysłany był kosztem rządowym zagranicę dla dalszego kształcenia się tam w naukach prawnych. Jeden tylko z tych listów opatrzony jest datą, inne dat nie mają i to było powodem, że nie umieszczono ich w należytym porządku chronologicznym w korrespondencyi Mickiewicza, o czem zresztą niżej będzie. Tutaj zwrócimy uwagę na dwa pierwsze listy, pisane jeszcze przed wyjazdem Malewskiego zagranicę

Dat na obu listach nie ma, a z treści ich tyle tylko można na pewno wnioskować, że oba były pisane w lipcu podczas wakacyi i że oddzielone od siebie krótkim przeciągiem czasu, najwięcej tygodniem. Pod względem roku zachodzi wątpliwość: mogły być pisane w r. 1821 lub też 1820. Przeciwko pierwszej dacie przemawia wesoły, swobodny ton listów, tak niepodobny do kolorytu tego usposobienia poety, jaki się maluje w *Żeglarzu*, w *Dziadach*, których początek sięga pierwszej połowy 1821 r., wreszcie w trzech innych dalszych listach z tego okresu. Ale sama ta okoliczność, że te dwa listy pisane były podczas wakacyi z Kowna i rozmaite szczegóły rozsypane w tych dwóch listach, przemawiają za pierwszą datą. Czemuż tu zaufać, i jak pogodzić sprzeczności?

Pogodzić się one dadzą w następujący sposób. Mickiewicz z początkiem wakacyi 1821 roku, a więc ostatnich dni czerwca lub pierwszych dni lipca z urlopem w kieszeni lub przynajmniej z pewną nadzieją otrzymania go, sprowadził się już do Wilna na całoroczny pobyt. Swobodne życie wśród kolegów, równie współczujących jego cierpieniom, jak wielbiących jego talent poetycki, nadzieja takiego życia, wolnego od żmudnej pracy nauczycielskiej, przez rok cały w tak ożywionem wówczas ognisku umysłowości litewskiej, może wykluwające się wówczas nadzieje wyjazdu zagranicę, wszystko to musiało podnieść poziom usposobienia poety i przynajmniej na jakiś czas oczyścić horyzont jego myśli z chmur rozpaczliwych. Ale wielu z kolegów Adama odjeżdżało z Wilna na czas wakacyi a i jemu nadwątlone zdrowie kazało szukać pokrzepienia fizycznego za murami Wilna. Zalecono mu prawdopodobnie morskie kąpiele, do których z Kowna nie było daleko, spędziwszy więc kilka, czy kilkanaście dni wakacyjnych w Wilnie, wyruszył Adam do Kowna, aby stamtąd dalszą przedsięwziąć podróż. Zabrał z sobą książki, między innemi Schellinga, którego miał zamiar podczas tej wędrówki „ubić", spodziewał się także, że wiele przez ten czas napisze. Wkrótce po przybyciu do Kowna napisał list do Franciszka Malewskiego. Jest to najdawniejszy ze wszystkich znanych listów Mickiewicza:

„Franusiu kochany. Przybyłem tedy na wakacyę do? Kowna! zaraz projektowałem gdzie z Kowna wyjechać. *Quid terras varie calientes sole mutamus? super equitem sedet alba cura!* Chociaż nie jestem smutny ani znudzony, przecież mimowolne *principium mobilitatis* obraca się we mnie. Jest to zepsuty kompas, który zmienia ciągle kierunki, ale już stracił pierwotną własność i nie może trafić na swój biegun."

„Nie zabawię w Kownie nad dwa tygodnie; czas dotąd zabrały wizyty, exkursye (nie tak dalekie, jak myślałem). Jeślibyście z Maryanem (Piaseckim) wybrali się na dni kilka do mnie, zrobilibyście arcy-mądrze, bo cóż tam siedzieć w Wilnie. Wprawdzie i ja pojadę stąd do Wilna. Przypuściwszy wasze przybycie oznajmcie, ażebym wiedział kiedy czekać, stancyi mam tyle, że mógłbym cały szwadron zmieścić."

„Mało co myślę i czytam, jedną połowę Szelinga ubiłem, nic nie znajduję niezrozumiałego, a nawet bardzo głowy łamiącego, wyjąwszy niektóre termina *aus der Schulsprache*, rzeczy piękne."

Z przytoczonych ustępów tego listu widzimy, że i tu z pod żartobliwego tonu wydobywa się westchnienie zawiedzionej miłości. Tą troską, która wszędzie jezdzcowi towarzyszy, cóż jest innego, jeżeli niezagojona rana serdeczna? Tym zepsutym kompasem nie jest nic innego, tylko serce poety, które mu dawniej zawsze wskazywało drogę do Maryli, a teraz zmienia ciągle kierunki, nie mogąc trafić na swój biegun.

Drugi list, pisany w kilka dni potem, także z Kowna, ma ton jeszcze weselszy i swobodniejszy. Zdaje się że do tej wesołości szczególnie pobudzał go ułożony już projekt przyjemnej i taniej podróży do kąpieli morskich w Połądze. Prawdopodobnie pierwszy raz wtedy miał się spotkać oko w oko z morzem, które go musiało nęcić ku sobie a służyło mu już za tło obrazów w *Żeglarzu*.

„Do Połągi jadę!... Cóż na to? cóż przeciwko temu? Słuchajcie! Słuchajcie! Gdybym miał talent Sterna, a przynajmniej naszego Vice-Sterna, sławny byłby paragrafik, gdyby tworzenie się tego projektu opisać. Dwa oryginały (ja z nich jeden) zaczynają rozmawiać o podróżach, o morzu, i dalej, dalej; nareszcie rozmyślamy, układamy, kończymy. Będę miał dobrego kompana i koszt niewielki." O swojem życiu wakacyjnem w Kownie tak pisze: „Przyjechałem tu dla czytania i pisania w dzień, dla bawienia się w wieczór, i jak ów cesarz chiński, projektujący siedm dni zabawy, podobnie i ja wyszedłem. Wena nie bardzo służy; wszyscy z Kowna wyjechali, to na wieś, to do morza: n. b, wszyscy!... Tydzień więc przepędziłem samotnie; nie mam po co wracać; a choć i tam (w Połądze) nie wiele obiecują zabawy, jednak droga tam i nazad i kąpanie się dziesięciodniowe ma za sobą wiele awantażów ze strony ruchu."

„Co się tyczy Kanta czy Kantu (nie umiem go nakłonić, deklinować), przypominam ostatecznie Śniadeckiego, że ten Kant wiele głów zawrócił, a chociaż się z tej strony nic nie lękam — według tej maxymy starożytnej, że pewni ludzie nie boją się rozboju — wszakże Kant zawsze niebezpieczny. Kiedy nawet z Szelingiem licho! Nie czyta-

rzyć byli mogli zapewnieniom, że chodzi jej tylko o lojalną obronę interesów i pretensyj swoich. Ale powszechnie objawiano zdanie, że dopuszczenie Rumunii z głosem stanowczym wystawiłoby tylko pracę konferencyjną na wszelkie możliwe utrudnienia a nawet na próby rozbicia harmonii. Mocarstwa patrzały uważnie, jak Rumunia na przemian przechylała się na jedną i drugą stronę, jak kokietowała z Rossyą a potem z Austryą, aby w końcu wystąpić z negacyą wobec jednego i drugiego mocarstwa. Kara, która Rumunię spotkała, jest zasłużoną a wcale nieprzykrą, bo nie pociąga za sobą żadnego uszczerbku. Delegat rumuński z głosem stanowczym w Londynie nie byłby przeparł separatystycznych poglądów rządu swojego a ewentualny protest, podyktowany do protokołu, znaczyłby tyle, co protesta z Bukaresztu dziś wysłane. Sprawa dunajska stanowczo dla Rumunii przegrana, a tego żaden protest nie zmieni.

KORESPONDENCYE

Berlin, 15 lutego.

☐ W tegorocznych rozprawach parlamentu nad etatem wojskowym nie trudno dostrzedz daleko ostrzejszej krytyki pozycyj etatowych niż dawniej. W mowach uderza pewien ton ostry, rażący niekiedy nieinteresowanych nawet słuchaczy, ton niechętny urządzeniom wojskowym. Odznaczyli się pod tym względem mianowicie postępowcy, którzy tym sposobem nawet wtedy, kiedy objektywnie można im było przyznać słuszność, osłabiali własne stanowisko. Z drugiej strony stronnictwo środkowe usiłowało widocznie popierać rząd, ile się tylko da, chociaż usiłowanie to pełzło nieraz na niczem, członkowie bowiem frakcyi nie dość licznie brali udział w głosowaniach, podczas kiedy opozycya liberalna do jednego stanęła na miejscu. Teraz przyszło nawet do zatargu zasadniczo ważnego. Rząd chce podnieść pensye pozasłużbowych wojskowych w tym samym stosunku, jak to się już stało u emerytowanych urzędników cywilnych, zamiast o $^1/_{80}$, jak dotychczas było, ma pensya rocznie wzrastać o $^1/_{60}$ dochodów rocznych. Nie potrzeba na to wielkich sum; ale postępowcy zamierzyli przy tej sposobności ubić inną sprawę, t. j. pociągnąć wojskowych do ponoszenia pewnej części ciężarów gminnych, od których dotąd byli uwolnieni, podczas gdy urzędnicy cywilni od połowy dochodów swych płacą podatki komunalne. Rząd odrzuca tę zasadniczą nowacyę i gotów odrzucić projekt cały, gdyby wniosek postępowców uzyskać miał większość. W południowych Niemczech wojskowi nie są wolni od ciężarów gminnych, posłowie tedy z tamtych stron sądzą, że skoro wojskowi osiągają polepszenia swej sytuacyi finansowej, powinni poczuwać się także do nowych obowiązków. Groziło niebezpieczeństwo, że przeciwko woli rządu i mimo gorących przemówień ministra wojny Kameke, wniosek postępowców pozyska większość, przynajmniej trudno było policzyć na razie, po której stronie będzie większość. W tej chwili postawił Windthorst wniosek, aby sprawę całą jeszcze raz odesłać do komisyi celem gruntowniejszego zbadania. Wniosek ten przeszedł. Komisya zajmie się tą sprawą dopiero później; delegowano nadto do komisyi kilku nowych członków, mianowicie przewódców różnych stronnictw. Tymczasem robią się usiłowania, aby zawrzeć kompromis przeciwko postępowcom na tej podstawie, iż oficerowie mają być pociągani do ciężarów gminnych, lecz tylko w miarę prywatnego majątku. O niższych wojskowych nie chodzi tu wcale i jest nadzieja, że rząd na nową propozycyę przystanie. O ile demisya ministra wojny, której cesarz nie przyjął, z tą sprawą jest w związku, trudno osądzić.

W ostatnim czasie komisya, której poruczono obrady nad wnioskiem zaprowadzenia podatku giełdowego, ukończyła prace swoje. Formalnie przyjęła wniosek w zasadzie, lecz materyalnie upadł postulat szerokich warstw społecznych, aby na giełdę włożono większe ciężary; członkowie bowiem frakcyi liberalno-konserwatywnej głosowali za wnioskiem jedynie dlatego, aby umożebnić dyskusyę dalszą w pełnej Izbie. Komisya zniżyła nadto podatek z każdego tysiąca marek obrotu giełdowego z 20 feników na 5 i odrzuciła żądanie, aby wszyscy interesenci prowadzili osobne księgi do zapisywania transakcyj giełdowych. Podnieść trzeba, że liberalni, przeciwni wnioskowi, wydelegowali do komisyi samych ludzi fachowych, podczas kiedy wnioskodawcy ani jednego przedstawiciela giełdy nie mieli w komisyi. Konserwatywni musieli tedy komisarzy rządowych a nieraz nawet przeciwników swoich prosić o objaśnienia techniczne. Wykazało się i to, że liberalni nie usiłowali wcale poprawiać wniosku, lecz ograniczyli się wyłącznie na negatywnej krytyce. Kiedy wniosek sam nie ma wielkich widoków powodzenia, może nowy projekt uzyska większość w Izbie, t. j. projekt nałożenia na giełdę pewnej ryczałtowej kontrybucyi, którąby następnie sama giełda rozdzielić musiała na swoich członków.

Komisya, która obradowała nad sprawą wynagrodzenia niewinnie skazanych, uchwaliła obowiązkowe wynagrodzenie, jeśli niewinność stwierdzoną została następnym wyrokiem, a skazany już odpokutował karę lub pewną jej część. Natomiast fakultatywnem będzie wynagrodzenie, jeśli chodzi o areszt śledczy, po którym nastąpił wyrok uwalniający lub proces zupełnie został zaniechanym. Niewinny ma podać wniosek o wynagrodzenie a sąd wyrokuje w takich przypadkach bez apelacyi.

Rada państwa.

(*LXXII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 15 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 35. Na porządku dziennym ciąg dalszy obrad nad nowelą do ustawy przemysłowej.

Bar. Fluck, przewodniczący komisyi przemysłowej, oznajmia, że sprawozdawca komisyi hr. Blome zasłabł, że przeto komisya poruczyła sprawozdawstwo bar. Helfertowi.

Zabiera głos minister handlu bar. Pino: W odpowiedź na zarzuty, uczynione wczoraj noweli, pozwolę sobie określić stanowisko i zachowanie się rządu w tej sprawie. Przed więcej już niż dziesięciu laty objawiała się potrzeba zmienienia ustawy przemysłowej z r. 1859, a w latach następnych objawiała się coraz natarczywiej. Rząd w r. 1879 wniósł nakoniec projekt zmiany, ale nowela ta nie miała powodzenia; ztąd w r. 1880 wniósł projekt całej nowej ustawy przemysłowej, który w rzeczy głównej opierał się na dawnej. Projekt ten oznacza postęp, szczególniej pod względem lepszej organizacyi stowarzyszeń, lepszego urządzenia kas dla chorych, ulepszeń co do czeladzi i terminatorstwa i t. d. Zarzucono rządowi, że w projekcie tym nie uwzględniał agitacyi rzemieślniczej w tym stopniu, jak to się dzieje w noweli niniejszej, która jest tylko znacznie zmienioną cząstką projektu rządowego z r. 1880. Przyznaję, że w r. 1880 agitacya rzemieślnicza już istniała; ale dodać muszę, że nie była tak uchwytna, jaką się stała właśnie dopiero w skutek wniesienia projektu rządowego. Wtedy to dopiero rozpoczęły się zebrania rozliczne, na których bez różnicy narodowości, bez zapuszczania się na pole polityczne objawiano zgodne życzenia co do rzeczy samej — okoliczność, która p. Plenerowi niech będzie odpowiedzią na jego wycieczkę przeciw rządowi o chybionym celu pojednania. Owe zaś życzenia nie gubiły się w czczych frazesach, jak to zazwyczaj bywa, lecz wystąpiły w jasnem sformułowaniu. Te więc życzenia stały się przyczyną zmiany, przyczyną różnicy, jaka zachodzi między projektem rządowym z r 1880 a nowelą niniejszą. Czyż rząd mógł wobec nich upierać się przy swoim projekcie? Czyż nie musiał owszem zastanowić się nad niemi i zgodzić się na zmianę projektu w ich duchu? Jako odpowiedź na te pytania niech posłużą słowa znamienitego członka drugiej Izby, posła Herbsta, który występując w zasadzie za nowelą, rzekł: „Poczytujemy sobie za obowiązek uwzględnić życzenia objawione na tych zgromadzeniach rzemieślniczych, bo poważny polityk, chociażby osobiście był innego zdania, nie może z wrzekomo lepszą wiedzą swą występować przeciw objawianym w ten sposób życzeniom.“ Otóż rząd uczynił tylko to, co tu mówi p. Herbst.

Kardynalnym punktem zarzutów jest dowód uzdolnienia; co do innych bowiem szczegółów przeciwnicy noweli uznają, że są zawarte już w samej ustawie z roku 1859. Mówią, że dowód uzdolnienia jest niepożyteczny, a nawet szkodliwy, i że wznieci w rzemieślnikach nadzieje, które się nie spełnią. Dowodu uzdolnienia żądają sami rzemieślnicy. Dlaczegożby zas dowód, że ktoś chcący prowadzić rzemiosło, zna się na niem, miał być szkodliwy? Dlaczegoż nie żądać go od rzemieślnika, który ręką pracując, tem więcej powinien posiadać wprawy? Co się tyczy rozczarowania, gdy nie spełnią się nadzieje, oświadczam, że rząd nigdy nadziei tych nie miał i nie wzniecał, lecz owszem starał się udowodnić, że sąułudne, ale mimo to nie porzucono ich. To jedno atoli nadmienię, że słuszna jest, aby rzemieślnik, który długie lata pracował komu innemu, a nakoniec chce prowadzić rzemiosło na własną rękę, nie zastał miejsca, które chce zająć, zajętego już przez kogoś nieuzdolnionego i nieuprawnionego, przez pseudo-rzemieślnika. Najzupełniej podzielam zdanie, że dowód uzdolnienia nie jest bynajmniej jedyną dźwignią rzemiosła, że trzeba innych sposobów ku jego podźwignieniu; a sposoby te widzę w szkołach i szkółkach przemysłowych, choćby tylko takich, w których dopełnia się nauki pobieranej w szkole ludowej. Powiedział jeden z szanownych mowców, że w innych państwach wolność przemysłowa doprowadziła przemysł do rozkwitu. Na to odpowiadam, że sprawiła to nietyle wolność przemysłowa, ile raczej inne czynniki, których my nie posiadamy jeszcze i których nam niestety długo jeszcze braknąć będzie (wyższego stopnia oświaty ludowej, rządnego gospodarstwa domowego i dobrobytu powszechnego). Minister omawia jeszcze krótko inne drobniejsze zarzuty i szczegóły i zaleca przyjęcie projektu komisyi.

Sprawozdawca komisyi bar. Helfert ubolewa, że hr. Blome, zagaiwszy wczoraj rozprawy znakomitem i pełnem znaczenia przemówieniem, nie może dziś wywiązać się ze swego zadania. Nie będąc przygotowanym, mowca odpowie tylko na główne zarzuty krótko Zarzuty są trojakiej natury: jedne tyczą się podziału przemysłu, drugie dowodu uzdolnienia, trzecie stowarzyszeń. Nasamprzód co do stowarzyszeń, uczyniono nietyle zarzut, ile raczej stwierdzono, że nie stwarza się nic nowego. Słusznie; ale też zadaniem konserwatyzmu racyonalnego nie jest burzyć przeszłość, stwarzać nowości, lecz tylko rozwijać z stanu teraźniejszego to, co posiada żywotność. Podział przemysłu nazwano nielogicznym; ale inna jest logika katedry, inna logika faktów; ustawodawstwo zaś musi trzymać się rzeczywistego życia Nielogiczności w tym duchu, iżby jeden przepis noweli nie zgadzał się z drugim, lub wręcz mu się sprzeciwiał, nikt projektowi komisyi nie zarzucił. Najwięcej powstawano przeciw

---

łem pierwej jego dodatków: tam sęk; tam ani ugryźć! Jego rozprawa o *absolutum* zdaje się nie warta mojej. *Absolutum!...* Jak ty mogłeś ostrzegać, żebym się w niem nie nurzał tu w Kownie! Czy ty przypominasz, co przed kilku laty pisałem ci nieraz: że to jest moje *absolutum?* Cóż jest?... Czytaj kilka wierszy z mojego pugilaresu, nowego, kościanego.“ *)

Jak w pierwszym, tak i w drugim liście znajdowały się przy końcu ukłony i pozdrowienia dla sióstr Malewskiego, poważnej Maryi i kapryśnej Zofii, śpiewaczki. „Pannie Maryi chciej mnie przypomnieć. Może w Bałtyku spotkam syreny; a ponieważ mam śpiewki *Hej, hej, co to starzy za waryaci etc.*, dam im nóty i obaczę, czy potrafią mnie tak zachwycić, jak nasza syrena, której oświadcz ukłony moje. N. B. Przypominam, że podług Moora, syreny śpiewają patrząc na konchy, kędy są krążki nakształt generałbasu. Będę tych konch mocno szukał.“

Mickiewicz, pisząc te dwa listy, mógł spodziewać się, że znajdą się one w rękach sióstr Franciszka i bodaj, czy ta okoliczność nie wywarła pewnego wpływu na ton listów i pewną zagadkowość niektórych wyrażeń w nich zawartych, jak n. p. „Nie myśl, że do morza jadę, zatem *feindliches Gestirn.*“

Czy zamierzona podróż do Połągi przyszła do skutku, nie wiemy, ale to wiemy, że gdy Odyniec w początkach września 1821 powrócił z wakacyj do Wilna, zastał już tam Mickiewicza, mieszkającego razem z Czeczotem i Jeżowskim Łatwo płynęło tam życie naszemu poecie, nie krępowały go i nie męczyły obowiązki szkolne, był panem swego czasu, to też swobodnie mógł oddawać się pisaniu poezyi, a jednocześnie zabrał się do nauki angielskiego języka, ażeby módz czytać w oryginale Szekspira i Byrona. I materyalne położenie jego polepszyło się, zapewne dzięki troskliwości kolegów. Oto co pisał o sobie poeta na początku 1822 r. do Malewskiego, bawiącego wówczas w Berlinie: „Jeżeliby ta głupia deflnicya, że człowiek ten jest szczęśliwy, któremu na niczem nie zbywa, sprawdzała się, tedy byłbym w niebie. Miałem tak wiele pieniędzy, że pierwszym przykładem w życiu nie znachodziłem już potrzeb do zaspokojenia, inne jeszcze okoliczności osładzały mnie szczególniej tamte kilka miesięcy, tem przyjemniej że niespodziewanie. Zresztą, żyję prawdziwie po literacku, dyszę tylko rymami i karmię się, nie wiem jak się znowu do czytania czegoś porządnego przyzwyczaję. Po germanomanii nastąpiła brytanomania, cisnąłem się z dykcyonarzem w ręku przez Szekspira jak bogacz ewangieliczny do nieba przez uszko od igiełki, za to teraz Byron idzie daleko łatwiej i już bardzo znacznie postąpiłem. *Dżaura* zapewne wytłumaczę“.... W tym samym czasie pisał Jeżowski do Malewskiego o Mickiewiczu: „Postąpił w języku angielskim, czyta Byrona, i nawet wytłumaczył trochę fragmentów *Giaura* i całe to poema wytłumaczyć zamierza. Przedsięwziął też zrobić komentarz do *Zofiówki* Trembeckiego, proszony od drukarza, edytora tutejszego poezyi Trembeckiego, za nagrodę umówioną“

Komentarz do *Zofiówki* był zapewne pracą dla zarobku, przeciwnie tłómaczeniem *Giaura* zajął się poeta *con amore*. Nie trudno odgadnąć, dlaczego wybrał on sobie z utworów Bajrona ten właśnie poemat. *Giaur* w posępnych ale gorących barwach malował cierpienia nieszczęśliwej miłości, a więc pokrewne tym, jakich doznawał wówczas sam poeta Przekład ten, jak wiadomo, wyszedł trzynaście lat potem w Paryżu, lecz jakże odmiennem było wtedy usposobienie tłómacza! *Giaur*, przedmiot zachwytu młodzieńczego poety, stał się po latach dwunastu „szelmą i nudnikiem“, którego przepisywanie i poprawianie zajęło więcej miesiąca czasu, odkradzionego *Tadeuszowi*, stał się taką robotą zarobkową, jaką był niegdyś komentarz do *Zofiówki*.

Prawdopodobnie do tych czasów odnosi się także nieskończona i niewykończona rozprawa o Göthem i Byronie, wydrukowana poraz pierwszy w *Gazecie Codziennej* 1860 r. Pragnął w niej dać Mickiewicz porównawczą charakterystykę dwóch tych największych żyjących poetów owego czasu. Z charakterystyki tej, która zresztą nie jest zupełnie dokładną ani wyczerpującą, widać, że już wówczas więcej sympatyzował z duchem poezyi bajronowskiej niż goetowskiej. Göthe podług niego jest poetą przeszłości. „Nie mając nic, coby go poruszało gwałtownie, pociągało na scenę życia, albo natchnęło tegoczesnemi namiętnościami, obrócił się ku przeszłości i w niej czerpał natchnienie“. Tym sposobem „odgadnął potrzebę naszego wieku, potrzebę historyi i poprzedził Walterskota“. Bajron przeciwnie jest poetą terazniejszości; wyraził on uczucia i dążenia, które nastawały w piersiach ludzi współczesnych. „Jak w wiekach średnich trubadurowie odzywając się w duchu czasu, byli od swoich spółżyjących pojmowani, tak pienia Byrona przemówiły do wielkiej masy europejskiej i utworzyły naśladowców. Tak struna uderzana pobudza głos w innych milczących, ale podobnie nastrojonych strunach“.

Taką, podobnie do bajrońskiej nastrojoną struną, która oddźwiękła na głos poezyi Bajrona, była dusza Mickiewicza po katastrofie miłośnej. Mickiewicz do końca życia zachował cześć dla Bajrona, ale w późniejszych czasach pociągało go ku niemu nie to, co w samym początku zaznajomienia się z poezyą Bajrona: pociągał go prąd liberalny, nieokiełzanym wichrem wiejący w jego strofach, szczerość uczuć, tytaniczność zapędów, wreszcie w czasach, w których poeta nasz opanowany już był doktryną messyanizmu, całą wartość poetycką Bajrona stanowiło dla niego „mocne uczucie potrzeby spoetyzowania swego życia, zbliżenia ideału do rzeczywistości“.*) W początkach bajrońskiego wpływu, najsilniejszym magnesem dla Mickiewicza w poezyi Byrona były obrazy posępnej i potężnej miłości przepalającej piersi jego bohaterów, obrazy, w których odnajdował rysy i barwy własnych uczuć. To też kiedy czytamy w owej niedokończonej rozprawie takie określenie charakteru miłości w poezyi Byrona: „Zdaje się, że namiętność, nie straciwszy nic ze swojej mocy, a uderzając się o liczniejsze coraz zawady praw, rachuby i przyzwoitości i wstrzymując się od zwierzęcej zemsty, przybrała, na północy przynajmniej, charakter posępnego i w sobie zamkniętego żalu, różniąc się od pobożnej rezygnacyi kochanków wieku średniego i od wielomownej sentymentalności romansów francuskich i niemieckich“ — kiedy czytamy to określenie, to zdaje się nam, że poeta odwzorowywał tu jakby charakter własnej namiętności.

Józef Tretiak.

*) W najnowszem wydaniu Korrespondencyi Mickiewicza w tem miejscu wstawiony jest wiersz, znany z pośmiertnych wydań poezyj Adama a zaczynający się od słów: „Ku różnym stronom ściągnęliśmy dłonie.“ Ma to być wiersz, zawierający w sobie owo *absolutum*, o którem pisze Mickiewicz. Ale zachodzi pytanie, dlaczego ten wiersz pojawia się w tym liście dopiero w ostatniem wydaniu Korrespondencyi, dlaczego nie ma go w poprzednich? Wydawca nie daje żadnych objaśnień i stąd pewne niedowierzanie budzi się w czytelniku, tem bardziej, że nie znajduje on w tym wierszu bynajmniej rozwiązania zagadkowego *absolutum* i że ton wiersza nie odpowiada charakterowi uczuć, jakie żywił wówczas Mickiewicz dla Maryli.

*) Literatura słowiańska. Poznań 1865 III. 24.

dowodowi uzdolnienia. Uznano, że są pewne zawody wymagające koniecznie dowodu u zdolnienia, jak n. p. czynność lekarza, czynność maszynisty na lokomotywie; tylko co do rzemiosł dowód uzdolnienia ma być niedozwolony. Zarzuty w tym względzie brzmią tak samo, jak gdyby kto powiedział: „but powinien być dobry; jaki zaś szewc, to rzecz obojętna.“ Dla czegoż atoli zarzuty nie posuwają się dalej? Czemużby adwokaci także nie mieli być zwolnieni od dowodu uzdolnienia? Są to wprawdzie różnice, ale ostatecznie wobec wszystkich zawodów słuszne jest żądanie, aby kto je prowadzi, znał się też na nich; a więc aby rzemieślnik znał się na rzemiośle. Jeśli nowela nie ziści wszystkich nadziei, jakie rzemieślnicy przywiązują do niej, nie będzie można winić o to ustawodawstwa, które idzie tyll o za wskazówkami życzeń tych, których to obchodzi; owszem, możnaby ustawodawstwu czynić zarzuty, gdyby tych życzeń nie uwzględniało. Równie niesłuszny jest zarzut, że nowela chce cofać bieg czasu. Nikomu w komisyi nie zamarzyło się o tem. Prawda, że wyrabianie towaru machinami będzie postępowało i że nowela postępu tego nie powstrzyma, ale są to wyroby wielkiego przemysłu, obok którego wszakże jest i mały przemysł; nowela zaś tylko mały przemysł ma na względzie.

Rozpoczyna się dyskusya szczegółowa, w której profesor **Randa** wnosi poprawkę do § 1go, proponującą inny podział przemysłu. Poprawka nie zyskuje nawet dostatecznego poparcia, co znaczy, że z góry odrzucona.

Hr. Lew **Thun** i p. **Toggenburg** również krytykują kategorye przemysłu w § 1szym, ale nie wnoszą poprawek.

Paragraf 1szy bez zmiany przyjęty.

Profesor **Randa** w dalszej dyskusyi szczegółowej wnosi jeszcze poprawki, z nielepszym jednak skutkiem, jak co do §. 1go, z wyjątkiem tylko poprawki do §. 124go, która stanowi, że cechowe sądy polubowne mają orzekać także o płacy i pracy czeladników i o sprawach terminatorskich. Poprawkę tę przyjęto.

Z tą jedyną zmianą uchwalono nowelę zaraz także w trzeciem czytaniu. Koniec posiedzenia o godz. 3. Następne w sobotę.

Podajemy mowę dep. **Madejskiego**, mianą dnia 13 b. m w dyskusyi ogólnej nad ustawą o komasacyi gruntów:

Wysoka Izbo! Od polskiego Koła poselskiego dostało mi się zaszczytne polecenie, abym wobec wys. Izby nakreślił stanowisko, które posłowie Polacy z Galicyi zająć myślą wobec niniejszej ustawy o komasacyi gruntów. Ustawa ta należy do stosunkowo rzadkich w ustawodawstwie wypadków, w których, jeśli sprawa w zupełności ma być załatwiona, potrzeba odwołać się do ustawodawstwa sejmowego i po części także do ustawodawstwa Rady państwa; albowiem komasacya gruntów należy, jak nikt pewnie nie zaprzeczy, do spraw kultury krajowej, ustawy zaś cywilno-prawne w sprawach kultury krajowej należą wedle §. 11go lit. *k* ustawy o reprezentacyi państwa niewątpliwie do zakresu działalności sejmów. Ale po uregulowaniu istoty rzeczy co do komasacyi gruntów w drodze ustawodawstwa krajowego mogą jako następstwa tego uregulowania wyniknąć kwestye natury ogólnej, które załatwić należy nie w drodze ustawodawstwa krajowego, lecz przez Radę państwa.

W ustawie niniejszej, mianowicie w rozdziale drugim, znajdujemy postanowienia, które wychodzą po za ramy kultury krajowej i sięgają do ogólnych zasad prawa cywilnego, procesu cywilnego i materyalnego prawa hipotecznego. W rozdziale pierwszym zaś znajdujemy postanowienia zawierające zarysy organizacyi nowych władz. Nakoniec w wstępie i w rozdziale czwartym spotykamy się z przepisami, które pociągają za sobą ciężar dla skarbu państwa. O ile to wszystko podpada pod §. 11 lit. *c*, *k* i *i* wymienionej powyżej ustawy, należą te postanowienia do kompetencyi Rady państwa.

Zachodzi pytanie, jak traktować należy podobne przedmioty ustawodawcze, które są może mieszanej kompetencyi. Pozostańmy przy naszej sprawie. Logika mówi, że istota komasacyi, należąca do kompetencyi sejmowej, powinna naprzód zupełnie być uregulowana, bo następnie dopiero może powstać i być załatwiona kwestya, czy, w jakim kierunku i o ile potrzebne lub pożyteczne jest uzupełnienie tej gotowej już ustawy przez ustawodawstwo państwowe. Ten sposób traktowania spraw podobnych wydaje mi się zgodnym z brzmieniem i duchem §. 12go przywiedzionej ustawy o reprezentacyi państwa, jako też odpowiadających mu przepisów statutów krajowych. Skoro bowiem ustawa o reprezentacyi państwa mówi, że Rada państwa w tym tylko jednym wypadku może obradować i uchwalać o sprawie, która z natury rzeczy należy do kompetencyi sejmowej, jeżeli sejm w tej sprawie przekazał ustawodawstwo swe Radzie państwa, wypływa z tego, że w wszystkich innych wypadkach Rada państwa nie ma prawa obradować nad tym samym przedmiotem przed sejmem.

Taki niezawodnie właściwy sposób traktowania ma ze względu na samodzielność sejmów znaczenie nietylko zasadnicze, które także nie może nam być obojętne; lecz także doniosłą dla samodzielności sejmów wartość praktyczną. Jeśli bowiem ustawa państwowa z góry ma postanawiać uzupełnienie ustawy krajowej, która jeszcze nie istnieje, natenczas rozumie się samo przez się, że owa ustawa państwowa musi mieć na względzie jakąkolwiek określoną choćby w najgłówniejszych zarysach treść tej przyszłej ustawy krajowej, aby treści tej użyć jako podstawy i nieodzownego warunku własnej osnowy. Z tego wynika, że gdy ustawa taka z góry jest uchwaloną, jest w niej nakreślony pewien kierunek dla przyszłej ustawy krajowej; może tylko zasadniczo, ale bądź co bądź rzeczywiście. Wtedy stworzone są pewne granice, które pozbawiać mogą sejm swobody. Jeśli taka ustawa jest przedłożona sejmowi gotowa, wtedy trudno zaprzeczyć, że zwłaszcza w wypadkach, gdy interes kraju wymaga szybkiego załatwienia sprawy, sejm znajduje się rzeczywiście pod pewnym przymusem. Zupełna swoboda i samodzielność ustawodawstwa sejmowego wtedy tylko jest zachowana, gdy sejmy przed Radą państwa są powołane do załatwienia spraw należących do kompetencyi sejmowej.

Tej jedynie właściwej drogi nie trzymano się w traktowaniu ustawy niniejszej. Pobudek, dla których tak się nie stało, można doczytać się w sprawozdaniu komisyi komasacyjnej, w którem zasada ta, co prawda, znajduje uznanie. Były to pobudki praktyczne, względy na trudności techniczne, z któremi przeprowadzenie ustawy na wskazanej przezemnie drodze jest połączone, a których uniknąć wydawało się rzeczą pożądaną ze względu na jaknajwcześniejsze załatwienie sprawy. Ze sprawozdania tego można też przekonać się, co zresztę potwierdzają sprzyjaźnieni z nami reprezentanci innych krajów, że w wielu krajach potrzeba ustawy komasacyjnej jest bardzo nagląca i że jak najwcześniejsze przyjęcie jej do skutku bardzo jest pożądane. W moim kraju potrzeba tak nagląca nie jest. Aby jednak nie sprawiać trudności szybkiemu spełnieniu życzeń innych krajów, postanowiliśmy, acz niełatwo nam to przyszło było, pominąć zasadnicze względy, które wyłuszczyć miałem zaszczyt; a więc będziemy głosowali za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Ale inna jeszcze okoliczność trzeba mieć na uwadze. Wspomniałem już, że w ustawie tej jest mowa o rzeczach, które wedle ustawy o reprezentacyi państwa mogłyby należeć do kompetencyi Rady państwa. Nie odnosi się to jednak bynajmniej do wszystkich zawartych w niej kwestyj. Tak n. p. rozdział III zawiera postanowienia, które regulują właściwą istotę komasacyi w dziedzinie ustawodawstwa cywilno-sądowego, a nie wychodzą po za ramy właściwego pojęcia kultury krajowej. Ten przedmiot wedle wyraźnego brzmienia §. 11go lit. *k* ustawy przezemnie przywiedzionej należy do ustawodawstwa krajowego.

Głosując tedy za przejściem do dyskusyi szczegółowej, poczytujemy sobie za obowiązek oświadczyć, że pod względem formalnym nie aprobujemy bynajmniej dotyczasowego traktowania sprawy, które uważamy za nieprawidłowe; że głosowaniem tem nie myślimy stwarzać prejudykatu co do naszego zachowania się w dyskusyi szczegółowej, owszem zastrzegamy sobie wypowiedzieć zapatrywania nasze ku zawarowaniu autonomii krajowej, gdziekolwiek będzie właściwe po temu miejsce. A przy tej sposobności upraszam rząd, aby przyjął odemnie zapewnienie, że lubo nie przeczymy, iż wskazany przezemnie prawidłowy sposób traktowania sprawy pociągnąłby za sobą może więcej zawikłaną manipulacyę, we wszystkich wypadkach, w których rząd podejmuje się trudniejszego postępowania przez wniesienie ustaw podobnych naprzód do sejmu, zawsze gotowi będziemy uznać zasługę rządu około zasady autonomii. Wolno mi pewnie spodziewać i wynurzyć życzenie, żeby rząd odtąd dał nam jak najwięcej sposobności do najzupełniejszego uznania jego starań około zasady autonomii krajowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(U hr. Chamborda.)

Rojalistowski publicysta Henryk de Houx przesłał do *Gaulois* korespondencyę, w której zbija rozliczne fałszywe pogłoski o hr. Chambordzie, i w której między innemi pisze:

„Może czytelnik francuski zarzuci, że zawiele się zajmuję Tryestem. Ale nim to miasto opuszczę, pragnę ostrzedz czytelników przed kuźnią fałszywych wieści, którą tu założono w celu obałamucenia Francuzów. Prasa europejska przepełniona jest depeszami telegraficznemi, które wychodzą z Tryestu a za cel główny mają Gorycyę. Donoszą one na seryo, że hr. Chambord nie zajmuje wcale zajścia we Francyi, podają prawdziwie zdumiewające treścią listy do generała Charette, i w końcu oznajmiają, że hr. Chambord miał napisać artykuł, w którym wyraził przekonanie, że restauracya monarchii we Francyi wywołałaby wojnę europejską. Nadto dodają jeszcze z krwią najzimniejszą, jakoby hr. Chambord wbrew traktatowi utrechckiemu oświadczył, że chce syna don Carlosa zrobić swoim dziedzicem. Nie uważam za potrzebne zbijać tych zmyśleń, powiem tylko, niech czytelnicy nie wierzą w żadną wiadomość, o Gorycyi wysłaną z Tryestu.

„Hr. Chambord był cokolwiek cierpiący, ale od kilku dni powrócił do zwykłych swoich zajęć. Książę, na którego zwracają się dziś oczy wszystkich Francuzów z nadzieją lub przerażeniem, posiada oprócz pięknego charakteru, zimną krew, sprężystość i umysł praktyczny, jakiemi nie poszczycą się liczni jego zwolennicy. Nikt trafniej od niego nie potrafi ocenić, co możliwe a co niemożebne. Z każdą pocztą odbiera mnóstwo rad i planów, wszystko to odczytuje, rozważa i ze zdumiewającą bystrością umysłu czyni wybór pomiędzy tem, co przyjąć a co odrzucić. Zna on Francyę, jej przesądy, jej błędy, środki pomocnicze i dobre jej strony, zna lepiej niż niejeden rojalista. Zniecierpliwieni pomiędzy rojalistami powinni wiedzieć o tem, że w Gorycyi żyje rojalista, który ich prześciga swoją niecierpliwością. Na nim spoczywają obowiązki i odpowiedzialność w chwili stanowczej. Czuje on z pewnością głębiej niż wielu innych konieczność spełnienia zadania, które mu przypadło w udziale. Okoliczności nakazują działać roztropnie i stanowczo, a niecierpliwość przezorna umie wybrać odpowiednią chwilę, okazye i środki. Ze wszystkich oszczerstw jedno tylko zasmuca w samej rzeczy wielkiego księcia. Jest to obwinienie, że przenosi wygodę osobistą nad obowiązek. Czy może on myśleć o zadowoleniu, gdy patrzy na stosunki Francyi i gdy słyszy obwinienia za błędy, których nie popełnił. Nikt nie podda w wątpliwość jego szczerości. Ale krzywdzą go posądzenia, że pogardza tronem, gdy tymczasem republika pogrąża kraj w przepaść. Czeka on na uchwały parlamentu i zdecydowany jest na wszelkie ewentualności“.

(Nota Dufferina o Egipcie.)

Observer powraca do podanego już w streszczeniu z noty Dufferina projektu konstytucyi egipskiej i pisze: „O ile znane są szczegóły projektu konstytucyi lorda Dufferina, wydają się one doskonałemi na papierze. Nie jest to bynajmniej obniżeniem zasługi projektu, jeżeli mówimy, że projekt ten w oczach wszystkich osobistości znających Egipt jest tyle wart co papier, na którym został zredagowany. Toż samo możnaby z równą słusznością twierdzić o każdym projekcie konstytucyi, obmyślanym przez najgenialniejszy umysł ludzki dla Egiptu. Weszło w modę negować o ile możności zasługi Tewfikowi baszy i twierdzić, że główna trudność stworzenia silnego rządu w Egipcie wypływa z braku energii i zdolności u Tewfika. Twierdzenie to jest niesprawiedliwe. Sam Mehemet Ali gdyby powstał z grobu, nie potrafiłby rządzić Egiptem, gdyby nie posiadał w odwodzie władzy i siły, któraby nakazała posłuszeństwo dla jego rozkazów, a tego właśnie brakuje Tewfikowi. Z drugiej strony jego osobiste zalety czynią go najodpowiedniejszym władcą, któremu przypadło zadanie rządów przy pomocy rady obcej i wojsk cudzoziemskich. Nie podlega wątpliwości, że znajdzie się także w Egipcie coś w rodzaju postępu, i gdyby konstytucya, którą chcemy zainaugurować, mogła wzorowo ze dwadzieścia lat funkcyonować, to podrosłoby nowe pokolenie, przyzwyczajone do porządnej administracyi i życia politycznego. Nie powiadamy, że to prawdopodobne, ale możliwe, i w tej możliwości spoczywa jedyna nadzieja Egiptu utrwalenia sobie z czasem samoistnego bytu. Ale żeby to urzeczywistnić, musi Tewfik basza utrzymać swoją powagę, a to stanie się tylko pod warunkiem, jeżeli w razie potrzeby będzie mógł liczyć na poparcie wojsk angielskich. Dlatego wszyscy, którzy są przekonani, że Anglia może uniknąć konieczności anektowania Egiptu, powinni nastawać na to, ażeby pozostała tam załoga angielska. Nie wątpimy o tem, że nasza zbrojna okupacya musi bądź co bądź przedłużyć się koniecznie. Jeżeli jednak idzie o utrzymanie powagi kedywa, to potrzeba się starać o coś więcej, aniżeli o ogólne wrażenie że Anglia gotowa wesprzeć w razie potrzeby kedywa swoją siłą zbrojną. Jeżeli eksperyment, który zamierzamy zrobić, ma być uwieńczony powodzeniem, to nie należy pozostawiać żadnej wątpliwości o utrzymaniu angielskiej załogi w Egipcie. Nie potrzeba wcale dla utrwalenia wiary [illegible] wielkiej siły zbrojnej, gdyż sam fakt, że mała załoga pozostałaby stale w Aleksandryi lub w Suezie, byłby poczytany za oczywisty dowód, że kedyw posiada w odwodzie na swe poparcie Anglię, coby mu zapewniało powagę. Obecność takiej załogi byłaby rzeczywiście jedyną rękojmią reorganizacyi Egiptu na podstawie autonomicznej“.

KRONIKA

— **JE. pan minister** dr. Pražak wystosował do prezesa Akademii umiejętności z powodu śmierci ś. p. Józefa Szujskiego następujące pismo: Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie! Dziękując za przesłane mi zawiadomienie z 8 t. m. pospieszam wynurzyć Panu jako Prezesowi Akademii umiejętności moje szczere współczucie i głęboki żal z powodu olbrzymiej straty, którą poniosła nietylko Akademia lecz i kraj cały w osobie tak znakomitego historyka i niezmordowanego pracownika na niwie umiejętności, nieodżałowanego ś. p. Józefa Szujskiego. Zechciej JW. Panie Prezesie przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną gr. kat. kapelanię *regiae collationis* w Mykietyńcach ks. Jakóbowi Rożka, dotychczasowemu tamtejszemu administratorowi.

(—) **P. Gustaw Frieman**, znakomity skrzypek polski, znany publiczności lwowskiej z koncertów danych przed kilku laty, w przejeździe do Bukaresztu wystąpi temi dniami w mieście naszem w koncercie.

— **W stowarzyszeniu rękodzielników** „Gwiazda“ jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu będzie dalszy ciąg odczytu dr. Tadeusza Żulińskiego „O hygienie rzemiosł“, na który wydział stowarzyszenia członków z rodzinami zaprasza.

— **Bal na rzecz Czerwonego Krzyża**, urządzony przez sierżantów garnizonu przemyskiego, przyniósł czystego dochodu 61 zł. 77 ct.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca stycznia b. r. oddano depesz 36.839, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 20, w służbie telegraficznej 655, zapłaconych rządowych i prywatnych 36.164. Nadeszło depesz 44.211, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 17, w służbie telegraficznej 1.065, z giełdy wiedeńskiej 3.875, zapłaconych rządowych i prywatnych 39.254. Przetelegrafowano depesz 110.353. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 191.403. Za depesze wpłynęło do kasy 23.492 zł.

* **Pożar.** Wczoraj o godzinie pół do 11 w nocy wybuchł pożar w realności ogrodnika Tomasza Tafa na ulicy Korytnej i zniszczył dom mieszkalny z przyległą stajnią i szopą. Straż ogniowa zapobiegła pomimo silnego wiatru dalszemu szerzeniu się ognia. Szkoda wynosi 2.000 zł. Budynki były ubezpieczone do połowy. Są poszlaki, iż ogień powstał z powodu nieostrożności jednego z parobków.

** **Przypadkową śmiercią**, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, postradało w ostatnim miesiącu życie oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar pożarów, mrozów, czadu i innych niezwyczajnych zdarzeń, ogółem osób 21, mianowicie po dwie w powiatach cieszanowskim, skałackim, tarnobrzeskim i trembowelskim, trzy w powiecie kamioneckim, i po jednej w powiatach brodzkim, brzeskim, dolińskim, gorlickim, grybowskim, horodeńskim, kałuskim, myślenieckim, nowosądeckim i żółkiewskim. W liczbie ofiar przypadkowej śmierci było osób płci męzkiej 16, płci żeńskiej 5, a pomiędzy niemi pięcioro dzieci niżej lat szesnastu. Ofiary należały do stanu włościańskiego lub wyrobniczego. Śmierć przypadkowa nastąpiła w 7 razach przez utonięcie podczas czerpania wody, ślizgania się lub przeprawy przez lód; w 5 razach skutkiem udaru mózgowego; w trzech skutkiem przygniecenia podciętem drzewem; w dwóch skutkiem przeziębienia, w dwóch skutkiem upadnięcia na lodzie, w jednym wypadku skutkiem przygniecenia przewróconym wozem, a w jednym skutkiem poparzenia. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w ośmiu razach własna nieostrożność ofiar lub lekceważenie przez nie wyraźnego niebezpieczeństwa; w czterech wypadkach był nią brak należytego nadzoru nad małoletnimi, o który winnych sądownie pociągnięto do odpowiedzialności; w czterech wypadkach pijaństwo i spowodowana niem nieprzytomność umysłu; w dwóch chorobliwość ofiar a w trzech wypadkach obce przewinienie, które jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

** **W kronice samobójstw** w kraju mamy za ostatni miesiąc do zapisania ogółem ośm wypadków, z których trzy zdarzyły się w powiecie stanisławowskim, a po jednym w powiatach: brzeżańskim, kossowskim, łańcuckim, rudeckim i skałackim. Pomiędzy ofiarami, które z wyjątkiem jednej izraelitki i ogrodnika należały do stanu włościańskiego, znajdowało się pięciu mężczyzn i trzy kobiety. Najmłodsi z samobójców liczyli lat 16 i 22, zresztą byli to ludzie w sile wieku, pr..ywa.nie ojcowie lub matki rodzin. Śmierć samobójcza nastąpiła w

sześciu wypadkach skutkiem obwieszenia, w jednym wypadku skutkiem zastrzelenia się, a w jednym skutkiem poderznięcia gardła; przyczyną zaś targnięcia się na życie własne był w trzech wypadkach przystęp obłąkania, w jednym wypadku obawa kary za popełnione przestępstwo, w jednym nieuleczalna choroba, w jednym zniechęcenie do życia, a w dwóch wypadkach przyczyna nie została zbadana.

*** **Kwartę wódki** naraz wypił w karczmie w Wojtowej, w powiecie gorlickim, żebrak, Jan Kopań, nazywający się właściwie Markiewicz, poczem położył się spać i już się nie obudził. Przeciw szynkarce Edirowej wdrożono postępowanie karne o przekroczenie ustawy przeciw opilstwu.

*** **Koło młyńskie** pochwyciło młynarza dworskiego Jana Cienkiego w Krukienicach, w powiecie mościskim. i zgniotło nieszczęśliwego na śmierć. Zarządzono dochodzenie sądowe tego wypadku.

*** **W niewytłómaczony sposób** zginęły z karyolki pocztowej, która dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu wyprawiona została z Gdowa do Bochni, przesyłki w sumie 473 zł. Pocztylion, przyjechawszy do Kolanowa, usłyszał wołanie pewnego włościanina, że drzwi u wspomnionej karyolki otwarte i spostrzegł, że wiezionych w niej przedmiotów już nie ma. Według dotychczasowych dochodzeń zdaje się, że zamek u tej karyolki był zepsuty i że przez wstrząśnienia na twardej drodze sam się otworzył, w skutek czego wiezione przedmioty wypadły i przez kogoś podniesione i zatajone zostały. Dalsze dochodzenie jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu inspektor c. k. dyrekcyi ruchu kolei państwowych Julian Zborowski, przeżywszy lat 50; w Monachium malarz rodzajowy i profesor tamtejszej szkoły sztuk pięknych Edward Joung; w Wiedniu pisarz katolicki Franciszek Ksawery Schumacher, b. redaktor dziennika *Volksfreund* i wiedeński korespondent berlińskiej *Germanii*.

(—) **Daleką podróż** odbył balonik dziecinny, puszczony w powietrze dnia 13 grudnia zeszłego roku w Paryżu. Dnia tego kupił paryski restaurator p. Obenfelder mały kauczukowy balonik dla swego małego synka, a że balonik ten okazywał nadzwyczajną lotność, p. Obenfelder wpadł na pomysł opatrzyć go w kartkę i puścić w żeglugę powietrzną. Przyczepił do balonika adres swego handlu i dopisał na niej, że kto mu doniesie o losach balonika, otrzyma w nagrodę litr starego likieru. Pan Obenfelder zapomniał już o baloniku, kiedy temi dniami otrzymał następujący list z gubernii grodzieńskiej, z powiatu bialskiego, ze wsi Czyże: „Balonik kauczukowy z napisem *Pygmalion* i z kartką adresową *Grand Hotel de Neptune, 146, quai d'Auteuil, Paris, G. Obenfelder, restaurateur*, na której po drugiej stronie umieszczony był dopisek: Osoba, która znajdzie ten balonik, otrzyma *franco* litr starego absyntu w nagrodę. Paryż, 13 grudnia, w samo południe — spadł w gubernii grodzieńskiej, w pobliżu wsi Czyże, w powiecie bielskim, dnia 3 grudnia 1882 według starego stylu a dnia 16 grudnia według nowego stylu. Proszę mi donieść, czy ten balonik rzeczywiście puszczony został w powietrze w Paryżu. Adres mój: ksiądz Andrzej Jaroszewicz, we wsi Czyże, w gubernii grodzieńskiej“.

— **Z Berdyczowa** donoszą, że śledztwo sądowe w sprawie pamiętnej katastrofy cyrkowej już ukończono i akt oskarżenia wręczono już osobom, obwinionym o pośrednie przyczynienie się do wypadku, który pozbawił życia przeszło 400 ludzi. Jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności kilkanaście osób, które świadomie kupowały rzeczy zrabowane na pogorzelisku, klejnoty, zegarki, łańcuszki i t. p. W mieście wszystko już powróciło do dawnego stanu, zastój handlowy jednak, jaki trwał przez parę tygodni, spowodował kilka bankructw, a bardzo wiele kramów i sklepów zamknięto z powodu śmierci ich właścicieli. Komitet wsparcia ciągle jest czynny, a ofiarność zamożniejszych mieszkańców wielka, lecz na tyle nędzy jeszcze za mało, albowiem są rodziny pozbawione przez śmierć ojców wszelkiego utrzymania. Pierwotny projekt wzniesienia na miejscu katastrofy świątyni, upadł stanowczo ze względu na różność wyznania ofiar, natomiast postanowiono wystawić pomnik z trwałego materyału, któryby dla potomnych stanowił widoczną pamiątkę nieszczęścia, spowodowanego głównie nieoględnością i lekkomyślnością ludzką. Z liczby 37 zwłok nierozpoznanych, tylko 5 było całych i z tych zdjęto przed pochowaniem fotografię. W jednej z tych ostatnich przybyła aż z Tyflisu kobieta poznała swego męża, komisanta szalów tureckich Ludwika Grecza. Teatr berdyczowski, do którego zresztą po katastrofie cyrkowej nikt nie chodził, został zamknięty dla braku warunków bezpieczeństwa na wypadek pożaru.

— **Wystawa elektryczna.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najj. Pan polecił w. ochmistrzowi księciu Hohenlohe, aby w zakładzie artystycznym Gianiego zamówił dla tegorocznej wystawy elektrycznej w Wiedniu pawilon, którego celem będzie uwidocznienie efektów, w jakich w świetle elektrycznem ukazują się rozmaite droższe materye tkane i hafty. Pawilon przybrany wewnątrz w takie materye, oświetlony będzie lampami elektrycznemi rozmaitych systemów, aby także porównać można te ostatnie między sobą.

— **Sąd morski** w Hamburgu, roztrząsający obecnie sprawę zatonięcia parowca *Cimbrii*, dnia 13 b. m. przedsięwziął oględziny tych szczątków okrętu, który po kolizyi z parowcem *Sultan* pozostały w tułowiu tegoż, a następnie oględziny samego *Sultana*. Biegli w tych rzeczach stwierdzili, że kolizya nastąpiła już w chwili, kiedy *Cimbria* wymijała jadący naprzeciw statek na prawo, *Sultan* zaś na lewo. Ze skutków uderzenia oceniają biegli chyżość z jaką płynęły obydwa okręty, na 8 do 10 węzłów na godzinę.

KRONIKA SĄDOWA

(Przekupstwo i ekstorzya).

(*L*) Przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem radcy p. Białoskórskiego, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa główna w sprawie Wacława Breitera, znanego powszechnie przedsiębiorcy budowli, liczącego lat 48, ojca 7 dzieci, i dra Anzelma Luki, adwokata krajowego we Lwowie, liczącego lat 39. Prokuratorya państwa, w której imieniu występuje p. Girtler oskarza p. Breitera, iż podarunkiem pieniężnym usiłował nakłonić p. Fryderyka Herrenschwandta, c. k. podpułkownika inżynieryi i dyrektora budowy fortyfikacyj w Przemyślu do stronniczości przy rozstrzyganiu spraw publicznych, a nadto oskarza p. Breitera i dr. Lukę o zbrodnię gwałtu publicznzgo, objętej §. 98 ust. karn. (ekstorsya).

W motywach oskarżenia podnosi prokuratorya następujące faktyczne okoliczności: W lecie r. z. zaszły pewne nieporozumienia między p. Fryderykiem Herrenschwandtem, jako dyrektorem budowy fortyfikacyj w Przemyślu a spółką przedsiębiorców budowli fortyfikacyjnych, mianowicie zaś p. Franciszkiem Gamskim, jako reprezentantem tej spółki. Nieporozumienia powstały w skutek niejasnej stylizacyi kontraktu, a celem załatwienia sporu, głównie zaś dla poinformowania się, czy spółka ta, dotychczas u władz wojskowych dobrze akredytowana, nie byłaby skłonną podjąć się dalszych budowli fortyfikacyjnych preliminowanych na r. 1883, zaprosił do siebie p Herrenschwandt d. 5 sierpnia r. z. p. Wacława Breitera, którego uważał za skłonniejszego do zawierania podobnych układów. P. Breiter zawiadomiwszy o tem p. Fr. Gamskiego, udał się do biura p. Herrenschwandta, który oznajmił gościowi w formie ściśle urzędowej cel zaproszenia. Po skończonej konferencyi przy pożegnaniu, p. Breiter po chwili wahania wydobył z kieszeni kopertę napełnioną banknotami, w liczbie bliżej niewiadomej, i położył ją na stole przed p. Herrenschwandtem z prośbą „aby to przyjął“. P. Herrenschwandt oburzony podobną insynuacyą, wezwał natychmiast p. Breitera, aby zabrał kopertę, a gdy to nastąpiło, wytrącił własnoręcznie p. Breitera za drzwi, i o całem tem zajściu zawiadomił swego przełożonego, dyrektora budowy fortyfikacyj galicyjskich, generała Antoniego Wernera. Fakt ten został stwierdzony zeznaniami p. Herrenschwandta, dalej pp. Józefa Błahuta i Emanuela Wawry, zeznaniami p. Fr. Gamskiego, przed którym przyznał się p. Breiter do czynu, nakoniec zeznaniami dr. Luki, przed którym wyznał p Breiter, iż ofiarował p. Herrenschwandtowi 1500 złr.

P. Breiter, licząc na to, że całe powyżej opisane zajście odbyło się bez świadków, nie przypuszczał, aby p. Herrenschwandt zrobił z niego użytek urzędowy. Dowiedziawszy się jednak, że rzecz ma się inaczej, wystosował do niego list pod datą: „Przemyśl 10 listopada 1882“. List ten według wskazówek danych przez p. Breitera był napisany przez osobę trzecią, dotychczas nieznaną, ale podpisał go własnoręcznie p. Breiter. W liście tym przedstawił p. Breiter całe zajście z dnia 5 sierpnia r. z. w sposób niezgodny z prawdą i w najwyższym stopniu ubliżający czci p. podpułkownika, twierdząc, „że pan Herrenschwandt zachowaniem się swojem w dniu 5 sierpnia, w czasie rozmowy, dawał do zrozumienia, iż domaga się od niego wynagrodzenia jak członka spółki Gamski et Breiter“ — poczem pisze dalej: *„Ohne Beweis gewinnt aber die Verdächtigung einen ganz anderen Charakter, dessen Consequenzen von Ihnen — wie es scheint — gar nicht geahnt wurden“*. W końcu wzywa pan Breiter p. Herrenschwandta, aby odwołał oszczerstwa i zrehabilitował cześć jego.

Podpułkownik Herrenschwandt przedłożył natychmiast list ten swojej władzy przełożonej, a p. Breiterowi nie dał żadnej odpowiedzi. Wówczas p. Breiter zaniepokojony, iż list nie wywarł spodziewanego wrażenia, udał się do adwokata krajowego we Lwowie, dr Anzelma Luki, znanego obrońcy w sprawach karnych, z prośba o radę. Dr. Luka wystosował dnia [illegible] grudnia r. z. pismo do p. Fryderyka Herrenschwandta, a odwołując się w niem na list Breitera z 10 listopada 1882, zarzuca podpułkownikowi rozpowszechnianie wieści ubliżających [illegible] i jego klienta, bez dostarczenia dowodów, i wzywa go do dania Breiterowi satysfakcyi żądanej w liście z 0 listopada, „w przeciwnym bowiem razie klient jego, „mając dowody w ręku“, ogłosi dziennikami prawdziwy stan zajścia z dnia 5 sierpnia r. z. a w razie wytoczenia procesu prasowego przeprowadzi przed przysięgłymi dowód prawdy.“

P. Herrenschwandt przedłożył także i ten list swojej przełożonej władzy, która spowodowała obecny proces karny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Tragedya familijna).

(*L*) W nocy z 3 na 4 grudnia r. z. około 1 godziny wpadł do karczmy w Chotylubiu wieśniak Michał Witko i zawiadomił bawiącego tam wójta, Macieja Kublasa, że w tej chwili zamordował swojego ojczyma Jana Kopciucha. Kublas udał się natychmiast z Witkiem do chaty Kopciucha i tu zastał go leżącego na ziemi, z głęboką raną w głowie. Zwłoki były jeszcze ciepłe, co świadczyło, że cios śmiertelny niedawno został zadany.

Według zeznań Witka i licznych świadków, tudzież świadectw urzędowych, był Kopciuch człowiekiem najgorszym. Nałogowy pijak, kilka razy był sądownie karany za rozmaite zbrodnie, a w pożyciu domowem był istnym tyranem. Bezustannie znęcał się nad swoją żoną, Maryą, matką Michała Witki, a nadto znęcał się także nad samym Michałem i często groził mu zamordowaniem. W listopadzie r. z. miał Jan Kopciuch proces karny w sądzie powiatowym w Cieszanowie o zbrodnię gwałtu publicznego. Witko, wezwany na świadka, złożył niekorzystne dlań zeznania, w skutek czego Kopciuch, wyszedłszy d. 19 listopada z więzienia i wróciwszy do Chotylubia, odgrażał się Witkowi wobec świadków Tomasza Pawłowskiego i Apolonii Pachołek. W skutek tych pogróżek zaskarżył Witko Kopciucha do sądu w Cieszanowie a nadto żalił się przed znajomymi i żandarmem Mateuszem Bielcem, że nie jest pewnym życia.

W niedzielę d. 3 grudnia, około godziny 10 wieczorem, przyszedł Kopciuch do domu w stanie podochoconym. Wszedłszy do izby, zaczął przeklinać żonę, która śmiertelnie była chorą, następnie zwrócił się do Michała Witki, leżącego na ławie, siadł mu na nogi, wziął siekierę do ręki i tak go powitał: „Ja muszę zgładzić tego panka; *ja maju żelizo w rukach, ja tia do rana muszu sprawyty*“. Witko ze strachu nie ruszył się z miejsca, bojąc się, ażeby nie rozdrażnił jeszcze bardziej wściekłego ojczyma; zamiarem jego było po uspokojeniu się Kopciucha uciec z chaty. Po długich hałasach i przekleństwach miotanych przeciw chorej żonie, położył się nareszcie Kopciuch na ziemię, w ubraniu i usnął. Witko, chcąc wyjść z chaty zapalił światło, aby znaleźć obuwie i w tej chwili spostrzegł, że obok spiącego Kopciucha leży siekiera. „Wówczas, powiada Witko, opętał mię jakiś zły duch; coś szepnęło mi do ucha: „weź siekierę i zarąbaj tyrana matki!“ Bez namysłu chwyciłem siekierę i mierząc w głowę, ugodziłem nią spiącego Kopciucha, poczem wybiegłem z chaty i stawiłem się przed wójtem“.

Fakt powyższy potwierdzają naoczni świadkowie, a mianowicie matka Witki, Marya Kopciuchowa a dalej Katarzyna Stankiewiczowa i Jan Młynarowicz. Marya Kopciuchowa zeznała mianowicie, że owej nocy, gdy Jan Kopciuch usnął na ziemi, przystąpił do niej jej syn, Michał Witko, cały drżąc, i śmiertelnie blady, a wzniósłszy ręce do góry, zawołał: „Boże! Matko najświętszych! dopomóżcie mi!“ Matka przeczuwając jakieś nieszczęście, prosiła go, aby się uspokoił, ale Witko, zakrywając matkę, rzekł do niej: „Mamunciu, cicho; czy chcecie, ażebym ja nie żył?“ Po tych słowach usłyszała Kopciuchowa i dwaj inni w izbie bawiący świadkowie jedno silne cięcie siekierą po głowie śpiącego Kopciucha.

Dzisiaj staje Michał Witko przed trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy p. Sawczyńskiego, oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

(Dok. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Kotwica“ (*Der Anker*) Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty. W wykonaniu artykułu 16 ogólnych postanowień dla obopólnych ubezpieczeń na życie przypomina się członkom spółki obopólnego ubezpieczenia na życie, której zyski w roku 1883 podzielone być mają, że najdalej do 31 marca 1883 przedłożyć winni następujące dokumenta: 1) Wymagany art. 12 dokument (metrykę chrztu lub urodzenia albo inny autentyczny dowód wieku), w celu wykazania wieku ubezpieczonego, to jest tej osoby, której życie ubezpieczonem zostało. 2) Swiadectwo udowodniające, że ubezpieczony znachodzi się przy życiu (świadectwo życia) lub tegoż metrykę śmierci, jeźli ubezpieczony umarł po dniu 31 grudnia 1881. Świadectwo życia wystawione być winno przez publicznego notaryusza, tam zaś, gdzieby się nie znajdował, przez duszpasterza lub przełożonego gminy właściwego wyznania, potwierdzone przez władzę polityczną, i w każdym razie przez dwóch wiarygodnych świadków, nakoniec zaopatrzone pieczęcią urzędową. Podobnego rodzaju świadectwo z zagranicy ma być wystawione w formie urzędowej, odpowiadającej ustawom i zwyczajom właściwego kraju, a jeżeliby legalizacya na mocy międzynarodowego traktatu nie była zniesioną, uwierzytelnione przez urząd poselski lub konsularny Austro-węgierskiej monarchii. Dokumenta te należy bezpośrednio przedłożyć dyrekcyi towarzystwa „Kotwicy“ w Wiedniu.

OSTATNIA POCZTA

Wybór posła do Rady państwa ze Lwowa w miejsce dr. L. Wolskiego rozpisany został na dzień 3 kwietnia b r.

Prezydent ministrów hr. Taaffe na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dał odpowiedź na znaną interpelacyę w sprawie zakazu rozsprzedaży po trafikach dwóch dzienników wiedeńskich: *Tagblatt* i *Morgenpost*. Z powodu, że telegram streszczający przemówienie p. prezydenta ministrów a zarazem przebieg wczorajszych obrad doszedł nas tak późno, że zamieścić go mogliśmy tylko w części nakładu, powtarzamy go na tem miejscu. Pan prezydent ministrów oświadczył, że ustawy zasadnicze w art. 13 poręczają wolność prasy, o ile ona nie przekracza granic, zakreślonych ustawą prasową i karną. Według § 5 ustawy prasowej polityczna władza krajowa może zezwolić pewnym osobom na rozsprzedaż peryodycznych pism w pewnym ściśle oznaczonym okręgu. Ustawa mówi jednak wyraźnie, że zezwolenie to może być cofnięte, i że nie są przywiązane doń żadne specyalne warunki. Wobec okoliczności, że rząd miał niezaprzeczone prawo do wydania rozporządzenia poruszonego w interpelacyi, pozostaje jedynie kwestya, czy względy publiczne były tego rodzaju, aby kompetentne władze rządowe widziały się formalnie zniewolone do cofnięcia zezwolenia na sprzedaż pomienionych pism. Otóż, co się tyczy powodów zakazu, to w grę tutaj wchodziły głównie i jedynie względy publiczne. Jeśli dzienniki z systematyczną wytrwałością tendencyjnem przedstawianiem wypadków podżegają na polu publicznem i prywatnem (*słuchajcie, słuchajcie!* na ławach prawicy) namiętności mas, jeśli prasa przez umieszczanie anonsów i doniesień wzbudzających niesmak i zgorszenie (*brawo* i głosy: *tak jest rzeczywiście*) wpływa szkodliwie na moralne uczucia szerokich kół ludności — to rząd nietylko ma prawo, lecz nawet obowiązek (*brawo, brawo* na prawicy) uciec się do wszelkich przysługujących mu środków, aby powstrzymać korrupcyę, i rzad ściągnąłby na siebie wielką zaprawdę odpowiedzialność, gdyby nie starał się zapobiedz niebezpieczeństwom grożącym dobru publicznemu ze strony niesfornej prasy. Rząd, któryby w takich razach nie skorzystał z przysługującej mu władzy, stałby się poniekąd współwinnym w szerzeniu demoralizacyi. (*Oklaski* po prawicy). Zarzut uczyniony w interpelacyi, że rząd wykonywa stronniczo policyę prasową, odpiera pan prezydent ministrów jako zupełnie nieuzasadniony. Mowca przypomina wypadki, w których korzystał z władzy, jaką mu nadają ustawy policyjno-prasowe, a które służą za dowód, że nie kierował się nigdy względami partyjnemi.

Prawica głośnemi oklaskami przyjęła odpowiedź p. prezydenta ministrów, lewica wysłuchała ją w milczeniu i nie postawiła na razie wniosku otwarcia nad nią dyskusyi.

W dalszym przebiegu wczorajszego posiedzenia rząd wniósł zmienione przedłożenie w sprawie udzielenia Tyrolowi wsparcia z funduszów publicznych. Dep. Fürth interpelował p. ministra handlu w sprawie wykluczenia przez prezydenta pilźnieńskiej Izby handlowej dwóch członków tej Izby i zapytywał, co wobec tego rząd zamierza uczynić. Izba dokonała wyboru komisyi z 15 członków dla obrad nad projektem rządowym o rybołostwie. Projekt ustawy lokalnej o kolei z Czerniowiec do Nowosielicy przekazano komisyi kolejowej. Wnioski dep. Raczyńskiego o rozszerzenie postanowień ustawy hipotecznej z 25 lipca 1871 r., dep. Hallwicha o rewizyi ustawy o cłach i monopolach i dep. Bulata o równouprawnieniu języka serbskiego w Dalmacyi przekazano właściwym komisyom. Ustawę o zapomodze ze

skarbu państwa dla Karyntyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyami o regulacyi Drawy i o dalszej akcyi pomocniczej dla Karyntyi.

Resztę szczegółów z wczorajszego posiedzenia, znajdzie czytelnik w rubryce telegramów.

Według listu petersburskiego do *Polit. Corr.*, ma być wkrótce utworzone w Rossyi samoistne ministerstwo handlu. Na jego kierownika ma być powołany były prezydent departamentu handlowego w ministerstwie skarbu senator Butowski. Ministerstwo dróg i komunikacyj zostanie zwinięte, a jego agendy przekazane będą częścią ministerstwu handlu, częścią ministerstwu spraw wewnętrznych.

Korespondent petersburski *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza, że obecność dworu w stolicy i różne uroczystości publiczne wpłynęły korzystnie na szerokie koła ludności. W ogóle czuć się daje zwrot pocieszający we wszystkich kierunkach życia publicznego. Korespondent, przypisując zwrot tak pomyślny umiarkowanemu i ostrożnemu zarazem postępowaniu Tołstoja, dodaje, że reformatorska działalność tego ministra rozpocznie się dopiero po koronacyi, która nastąpi z końcem maja lub w pierwszych dniach czerwca.

Jak *Times* donoszą z Petersburga, uchwalił komitet panslawistów rossyjskich zwołać w Moskwie w roku 1885 wielki kongres, na któryby mieli przybyć reprezentanci wszystkich ludów słowiańskich.

Francuska Izba deputowanych załatwiła wreście na posiedzeniu we czwartek po wyczerpującej dyskusyi ustawę o pretendentach w sposób, który daje widoki kompromisu z senatem Jest to wniosek senatora Barbeya z pewną zmianą artykułu 3, bardzo zbliżony do poprawek proponowanych przez Waddingtona i Saya. Przebieg dyskusyi był następujący: Deputowany Marcou zdawał sprawę z obrad komisyi. Komisya, chcąc uniknąć zatargu z senatem proponowała najprzód przyłączenie się do wniosku Fabre'a. Senat tymczasem przychylił się do projektu, który nikogo nie zadowolnił, więc komisya podjęła na nowo projekt Floqueta. Krok ten będzie dowodem stanowczości republiki i ubezpieczy ją od zamachów. Izba przystąpiła natychmiast do obrad, ale wnioskodawca Floquet oświadczył, że nie podziela zapatrywań komisyi i jakkolwiek uważa swój projekt za najlepszy, przekonał się przecież, że wniosek ten nie posiada widoków przyjęcia. Byłoby rzeczą zgubną doprowadzać do rozdwojenia w reprezentacyi narodowej. Mowca radzi szukać innej drogi, nienarażającej republiki na niebezpieczeństwa, a taką drogę upatruje we wniosku Barbeya, który ułatwi porozumienie z senatem. Izba przyjęła to oświadczenie oklaskami Minister sprawiedliwości oświadczył w imieniu rządu, że zgadza się na to. Biskup Freppel, podnosząc, że właśnie panującemu, przeciw którego potomkom występuje dziś Izba, zawdzięcza, że jest Francuzem, protestuje w imieniu Alzacyi i Lotaryngii przeciw proskrypcyi rodziny Ludwika XIV. Izba uchwaliła artykuł 1 2. i 3. a następnie całą ustawę 342 głosami przeciw 182 Deputowany skrajnej lewicy Laisant interpelował rząd, jakie kroki zrobi po wejściu w życie ustawy, lecz Izba odroczyła dyskusyę nad tem do ośmiu dni.

Według depeszy *Köln. Ztg* adres wręczony przez stan handlowy i przemysłowy prezydentowi republiki wywarł wielką sensacyę. Obawom wyrażonym w tem piśmie przyznają słuszność powszechnie. Książę Napoleon znajduje się z powrotem w Paryżu.

Korespondent paryski *Köln. Ztg.* zapewnia, że między prezydentem republiki a Ferrym zaszły niemiłe nieporozumienia, że Ferry stara się utrudnić Freycinetowi utworzenie gabinetu, że usiłuje skłonić członków stronnictwa unii republikańskiej do stwarzania coraz nowych trudności, czem chce złożyć dowód, iż Grevy nie zdoła sobie dać rady bez niego.

Paix i *XIX Siecle* zaklinają deputowanych Izby w imię patryotyzmu, ażeby protegowaniem indywidualnych ambicyj i namiętności nie utrudniali stworzenia większości, gdyż w razie dłuższych nieporozumień prezydent nie zdoła uczynić zadość życzeniom narodu i dać krajowi silnie zorganizowanego gabinetu.

Telegraficzne streszczenie mowy tronowej, którą królowa zagaiła parlament angielski, podać mogliśmy wczoraj tylko w części nakładu Mowa ta porusza przedewszystkiem sprawy wewnętrzne W. Brytanii, podnosząc, że położenie w Irlandyi poprawiło się, a liczba zbrodni agraryjnych zmniejszyła się znacznie. Pomimo to rząd zmuszony jest z powodu istniejących jeszcze tajnych stowarzyszeń rozwijać pełną energię i czujność. Mowa tronowa stwierdza dalej, że stosunki Anglii do mocarstw zagranicznych są przyjazne i że w Egipcie przywrócono spokój. Rząd szczególniejszą zwraca uwagę na reorganizacyę Egiptu, która w części już jest na ukończeniu, i czuwa nad tem, aby słuszne żądania ludności egipskiej zostały uwzględnione i stało się zadość międzynarodowym zobowiązaniom. Sułtanowi i mocarstwom przedłożono już do zatwierdzenia normy zmierzające do utrwalenia rządów kedywa, do zapewnienia ludowi egipskiemu błogosławieństw pokoju i do zabezpieczenia kanału suezkiego. Rząd spodziewa się, że mocarstwa zagraniczne ocenią taką politykę i użyczą jej poparcia. Mowa tronowa stwierdza wreszcie zebranie się konferencyi dunajskiej w celu zabezpieczenia istotnej swobody żeglugi na Dunaju, która postawiona pod nadzór państw europejskich stanie się częścią integralną prawa publicznego.

Obie Izby parlamentu angielskiego po wysłuchaniu mowy tronowej i załatwieniu niezbędnych formalności odbyły posiedzenia. Izba wyższa rozpoczęła bezzwłocznie obrady nad adresem. W ciągu dyskusyi oświadczył lord Granville w odpowiedzi na czynione rządowi zarzuty, że Anglia nie myśli o aneksyi Egiptu, stara się tylko o przywrócenie powagi khedywa, a wojska wycofa ztamtąd zaraz, skoro tylko stosunki na to pozwolą. Mowca przypuszcza możliwość chwilowego rozdrażnienia Francyi, sądzi jednak, że interesa Anglii i Francyi są jednakie. Francya jeszcze nie zgodziła się urzędownie na nasze postępowanie, mówi Granville, prawdopodobnie skutkiem zmiany w gabinecie. Turcya pochwaliła już zniesienie dwoistej kontroli. Niemcy, Włochy, Austrya i Rossya oświadczyły się w ogóle przychylnie dla polityki angielskiej, która, zdaniem mowcy, przywróci pokój i porządek w Egipcie i zabezpieczy tam interesa wszystkich mocarstw.

Izba wyższa uchwaliła ostatecznie wystosowanie adresu.

W Izbie niższej na zapytanie, czy rząd wniesie bil o przysiędze parlamentarnej, na którego rezultat czeka Bradlaugh, Hartington odpowiada twierdząco. Odrzucono wniosek Parnella, aby osobnej komisyi przekazać pismo sędziego, donoszące o aresztowaniu Haalyego. Nortcothe krytykował politykę angielską w Egipcie. Hartington twierdził, że opozycya powinna formalną skargę wnieść przeciw rządowi. Lawson proponował, aby wyrazić w adresie, że zatrzymywanie wojsk angielskich w Egipcie nie jest już potrzebne. Wreszcie odroczono dyskusyę nad adresem.

Dzienniki angielskie donoszą, że na środowem posiedzeniu konferencyi dunajskiej przyjęto wniosek Barrera. Konferencya ma dzisiaj ukończyć swoje prace, a we wtorek nastąpi podpisanie protokołu obrad.

Między Portą a poselstwem angielskiem w Konstantynopolu zaszło nieporozumienie. Władze tureckie zatrzymały w Dardanelach jacht angielski *Santa Sicilia*, na którego pokładzie znajdowało się liczne towarzystwo turystów. Tymczasowy reprezentant poselstwa angielskiego Wyndham zażądał bezzwłocznego uwolnienia jachtu, na co wielki wezyr odparł, że generał artyleryi Saib-basza zabronił wpływać statkowi do Bosforu. Wyndham oświadczył, że zatrzymanie jachtu jest obrazą flagi i poselstwa angielskiego.

Według *Times* siły zbrojne angielskie, których cyfra w Egipcie wynosiła dotychczas 13.000 ludzi, zostaną wkrótce zredukowane do 6000.

W dniu otwarcia parlamentu odbyła się w Londynie na Trafalgar-Square demonstracya ludowa. Bardzo liczne i burzliwe zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, protestującą przeciw wykluczeniu Bradlaugha z Izby niższej. Wszystkie wejścia do gmachu parlamentarnego strzeżone były przez wzmocnioną straż policyjną.

Nowy hiszpański minister dla kolonii oświadczył deputacyi kubańskiej, że będzie kontynuował politykę swojego poprzednika. Reformy, jakie mają być zaprowadzone w koloniach, mianowicie zaś na Kubie, muszą zostawać w ścisłym związku z interesami kraju macierzystego. Dalej zawiadomił minister, że rząd zarządził usamowolnienie tych 40.000 murzynów, którzy, wbrew ustawie z r. 1870 z winy władz kolonialnych działających w porozumieniu z plantatorami, pozostają dotychczas w niewoli

---

Kortezom portugalskim został przedłożony wniosek rewizyi konstytucyi. Wnioskodawcy domagają się zniesienia dziedzicznej godności parów, ustalenia liczby członków Izby wyższej, skrócenia peryodu prawodawczego, zaprowadzenia bezwzględnej odpowiedzialności ministrów, zakazu rozwiązywania Izby przed upływem trzech miesięcy, licząc od chwili jej zebrania, zwoływania nowej Izby dopiero po upływie trzech miesięcy i wcielenia prawa o stowarzyszeniach do konstytucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. W Izbie deputowanych toczyła się rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy komasacyjnej. Do §. 1 przyjęto poprawkę Salma, że połączenie gruntów następować ma nietylko dla nawodnienia lecz także dla odwodnienia. Do §. 2 uczynił p. Lienbacher zarzut, że wyłączenie lasów od komasacyi nie jest uzasadnione i przeszkadzać może dalszym postanowieniom sejmów w tej mierze. P. Lienbacher wnosi odpowiednią poprawkę. Po mowie ministra rolnictwa, który odparł zarzuty poprzedniego mowcy, a co do kompetencyi powołał się na oświadczenie złożone w rozprawie ogólnej, Izba przyjęła §. 2 bez zmiany.

Przyszłe posiedzenie we wtorek.

P. Gudenau nie złożył mandatu, lecz tylko otrzymał urlop sześciotygodniowy.

Przedłożenie o pomocy dla Tyrolu przeznacza ze skarbu państwa 6,800.000 *zł.*, zarządza wykonanie robót regulujących w ciągu 6 lat, utworzenie funduszu osobnego na te cele i ustanowienie komisyi krajowej w Innsbrucku dla ułożenia programu robót.

Steinamanger, 16 lutego. Między posłem Pazmandy a starszym żupanem Radą odbył się pojedynek na pistolety. Pazmandy lekko ranny.

Dortmund 16 lutego. W szybie *Borussia* zaszła eksplozya gazów. 11 osób zabitych, 4 ranne. Ruch w szybie nie doznał przerwy.

Bukareszt, 16 lutego. Izba uchwaliła ustanowienie ministerstwa rolnictwa. Rząd wniósł zniesienie wolnych portów w Gałaczu, Braile i Küstendze. Uznano nagłość sprawy.

Paryż, 16 lutego. Mówią, że senat przyjmie projekt Barbeya i Grevy powoła potem Freycineta do steru, ale nie jest pewnem, czy Freycinet przyjmie misyę.

Dzienniki podnoszą niezadowolenie kraju z częstych przesileń i braku poważnej większości parlamentarnej.

W radzie municypalnej radykał Geoffrin wniósł amnestyonowanie anarchistów skazanych w Lyonie, gdyż Izba jest bezsilna lub współwinna z pretendentami, a republika potrzebuje obrońców wobec ewentualnych zamachów monarchicznych. Wniosek z opuszczeniem motywów przyjęto 36 głosami przeciw 1. Prawica nie głosowała.

Paryż, 16 lutego. W senacie Deves wniósł projekt Barbeya. Uznano nagłość sprawy i odesłano projekt do komisyi, która zaraz się zebrała. Przerwano posiedzenie, a po przerwie Allou oświadczył imieniem komisyi, że nowy projekt stanowi rodzaj koncesyi dla uczuć senatu. Jest ona jednak tylko pozorną, gdyż nowy projekt wznawia dawny projekt Izby i utwierdza dowolność w postępowaniu rządu. Komisya wnosi uchylenie. Rozprawę odroczono do jutra.

Kair, 16 lutego. Projekt konstytucyi wysłano do Londynu dla uzyskania zatwierdzenia. Ostatnie oddziały wojska, przeznaczonego dla południowej części kraju, odeszły dzisiaj.

Ateny, 16 lutego. W Izbie opozycya odmawia uchwalenia podatków, jeżeli wydatki nie zostaną zniżone.

Stan Komundurosa nie pozostawia żadnej nadziei.

Wiedeń, 17 lutego. (*Tel. pr.*) Komisya kolejowa na przedostatniem posiedzeniu uchwaliła przyjąć do ustawy o czesko-morawskiej kolei transwersalnej przepis, według którego przy budowie tej kolei miałby być wykluczony system generalnego przedsiębiorstwa. Reprezentant rządowy radca dworu Wittek oświadczył wonczas, że nie został upoważniony do wystąpienia przeciw podobnej uchwale. Otóż na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej pan minister handlu złożył oświadczenie w tym duchu, że rząd uważa przepisy co do sposobu w jaki ma być prowadzoną budowa za prawo władzy wykonawczej i że nie pozwoli aby ktokolwiek ograniczał go przy wyborze środków, jakie wydają mu się najodpowiedniejsze. Reprezentant rządowy nie użył wyrażenia, że się „zgadza" na uchwałę komisyi, lecz tylko że nie został upoważniony do „wystąpienia" przeciw niej. Niemniej przedstawiciel rządowy wypowiedział wówczas życzenie, aby komisya nie przyjmowała do ustawy podobnego przepisu. Oświadczenie p. ministra zrobiło ogólne wrażenie. Deputowani dr. Herbst i dr. Tomaszczuk zauważali, że członkowie komisyi byli pewni, iż radca dworu Wittek został upoważniony do zaaprobowania uchwały komisyjnej. Dep. dr. Rieger zażądał głosowania, czy nad oświadczeniem p. ministra ma być otwartą dyskusya. Komisya niezgodziła się na to i 14 głosami przeciw 10 uchwaliła zamknięcie posiedzenia.

Wiedeń, 17 lutego. (*Tel. pr.*) Rozprawy budżetowe rozpoczną się dnia 26 b. m.

Wiedeń, 17 lutego. (*Tel. pryw.*) Klub „zjednoczonej lewicy" uchwalił na wtorkowem posiedzeniu postawić wniosek o przekazanie osobnej komisyi odpowiedzi danej przez p. prezydenta ministrów hr. Taaffego na znaną interpelacyę lewicy w sprawie zakazu rozsprzedaży po trafikach dwóch dzienników wiedeńskich.

Berlin, 17 lutego. Parlament załatwił na wczorajszem posiedzeniu budżet w trzeciem czytaniu i uchwalił ustawę pożyczce. Dochody i wydatki równoważą się w sumie 590,556.634. Następnie parlament przyjął wniosek odroczenia. Minister Scholz odczytał reskrypt cesarski odraczający parlament.

Konstantynopol, 17 lutego. Dnia 20 b. m. zbiorą się na naradę ambasadorowie celem porozumienia się w kwestyi obsadzenia posady generalnego gubernatora Libanu, gdyż czas funkcyi Rustema-baszy upływa z dniem 23 kwietnia.

Legat papiezki Rotelli przybył tu i przyjmowany był przez ambasadora francuskiego według przyjętego zwyczajem ceremoniału.

Konstantynopol, 17go lutego. (*Tel. pr.*) Gdy zeszłego piątku iman w meczecie sułtana Achmeda chciał odmówić modły za sułtana przystąpił do niego jakiś młody człowiek i rozpłatał mu głowę wołając: „Chcesz się modlić za człowieka, który pogrążył kraj w nieszczęście!" Morderca nie zatrzymany przez nikogo opuścił spokojnie meczet i dopiero później został uwięziony.

Londyn, 17 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj uwięziono jednego ze służby pałacowej wice króla Irlandyi. Zachodzi podejrzenie że aresztowany pozostawał w stosunkach z komitetem feniańskim, i chciał mu ułatwić wysadzenie w powietrze rezydencyi wice króla.

Londyn, 17 lutego. *Morningpost* donosi, że konferencya dunajska uchwaliła przedłużenie komisyi dunajskiej na półszosta roku. Rossya żąda takiego samego czasu do uzupełnienia potrzebnych robót w ujściu Kilja.

Londyn, 17 lutego. Rząd przedłożył parlamentowi dyplomatyczną korespondencyę w sprawach egipskich.

Dublin, 17 lutego. Aresztowano tu urzędnika biura robót publicznych za udział w zamachach morderczych na urzędników. Sekretarz ligi narodowej Harrington aresztowany także.

Wiedeń, 17 lutego. Izba panów przyjęła ustawę o przepisach karnych przeciw osobom udaremniającym postępowanie egzekucyjne przeważnie według pierwotnego przedłożenia rządowego.

Izba przyjęła następnie bez dyskusyi i w stylizacyi Izby niższej ustawę o odnogach galicyjskiej kolei transwersalnej, dalej kredyt dodatkowy wyznaczony dla ministerstwa skarbu w sumie 248.160 złr. wreszcie ustawę o zabezpieczeniu przywilejów dla przedmiotów które zostaną nadesłane na wystawę elektryczną we Wiedniu.

Londyn, 17 lutego. Izba niższa odroczyła obrady nad adresem. Rząd wniósł kilka bilów. Izba obradowała następnie przez kilka godzin nad nowym bilem o składaniu przysięgi. Dalszą dyskusyę nad tym przedmiotem odroczono do poniedziałku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lutego 1883, godzina 1, min. 50. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 292·25, Akcye anglo-austr. 118·—, Akcye banku Union 114·75, Akcye kolei Karola Ludwika 302·50, Akcye kolei północnej 272·25, Akcye kolei południowej 140·90, Akcye kolei Alföld. 169·25, Akcye kolei Elżbiety 210·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·75, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Losy regulacyi Cisy 109 60, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 118·80. Akcye banku związkowego 109·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·37, Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 lutego 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 295·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 302 90, Południowa —·—. Renta papierowa 78·25, Galicyjskie listy zastawne 100 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·49½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 17 lutego 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 295·20 Anglo-Austr. 118·25. Unionbank 115·25, Kolej Karola Ludw. 302·75, Południowa 141·10, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49½. Rubel papierowy 1·18¼ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 16 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10 000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.7 do 9·72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13·75 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 188·50 m., żyto —·— m., spiritus 52·—, olej rzepakowy 80·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 60·— fr., olej rzepakowy 107·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 lutego 1883 r.

Hotel George'a.
Pp. A. Werner z Krakowa. A. hr. Wodzicki z Olejowa. W Wolański z Rzepiniec. J. hr. Szeptycki z Przełbic. D. br. Kapri z Bukowiny.

Hotel Langa.
Pp. E. Wachtl z Krakowa. S. Frankl z Wiednia. G Schwarz z Wrocławia F. Kutzer z Wiednia. A. Nikolitz z Wiednia.

Hotel Warszawski
Pp. A. Kawecki z Łokina. S. Turski z Żółtaniec. J Byczkowski z Dublan.

Hotel Europejski.
Pp J. br. Kapri z Czerniowiec. M Urbański z Hoszowa.

Hotel Angielski.
Pp J. Terlecki ze Smolnika. F. Obertyński ze Sawczyna Dr S Biesiadecki z Krakowa. M. Borowski z Podhajec. W. Jaworski z Przemyśla. F. Gamski z Przemyśla. S. Schneider z Kałusza

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 17 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 749.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 11.7°C. Psychrometr wilgotny — 12 4°C. Prężność pary 1.3mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 10 Wiatr El Ozon 9.
Temperatura powietrza — 9.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 777.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 17 lutego

E. $= 14^m\ 14,^s_{60}$. $\Theta_0 = 21^h\ 48^m\ 13,^s_{88}$.

Zachód słońca 16go lutego 5h 17m.,6.; wschód o 19h. 8m., 7.

15 lutego 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$743_{,57}$	$744_{,81}$	$744_{,15}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-5_{,4}$	$-11_{,1}$	$-13_{,2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-6_{,2}$	$-11_{,4}$	$-13,6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2_{,4}$	$1_{,7}$	$1_{,4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	80	89	84
Stan nieba.	3	0	10
Kierunek wiatru.	se.	e.	e.
Moc wiatru	4	4	3
Ilość opadu mierzona o 2h $0_{,0}$mm.			
Najwyższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9h. — $5_{,0}$.			
Najniższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9h — $11_{,1}$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 16 lutego 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	302	—	305	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	50	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	--
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	65	98	65
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	6.	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	–	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	50	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100		101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	--
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	63
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17 –	1	19
100 marek niemieckich	58	15	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	.	—		

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 14 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.30	78.45
luty-sierpień	78.30	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.50	78.70
kwiecień-październik	78.55	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.25	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.50	138.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171 50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	— —	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.65	96.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.—	106 50
Siedmiogrodu	97.75	98.25
Węgier	98.75	99 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117 75	118.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.10	292 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	875 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	598.—	599.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	209.75	210 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2727 —	2732
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303.—	303.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	167.75	168.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	333.25	333.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	141.20	141.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.25	160.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.—	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	100.-5
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99 —	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 65	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93 40	93.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	1 1 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 60	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.30	93.70
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	92.75	93.25
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91 40	91.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 75	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—·—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36 50	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119.95
Paryż za 100 fr.	47 47.50	47.52 50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.50.50
Rossyjski imperyał	9.75.-	9.77 —
Talar związkowy	.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 16 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	25
„ „ „ w srebrze	78	55
Renta w złocie	96	85
5% austr. renta marcowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	827	
„ „ kredytowego	293	·0
Londyn	119	7.
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49—
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12590. (1090 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. Sek. II dla okolicy miasta Lwowa uwiadamia, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 złr. 56 ct. w. a. z większej 700 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 5/100 od 24 lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 12 ct. w. a. przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 50 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika ś. p. Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, w Pasiekach zubrzyckich pod nr. 22 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 8go marca 1883, na dniu 12 kwietnia 1883 i na dniu 10 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1400 złr. w. a., a chęć kupienia mający, złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów, 7 grudnia 1882.

L. 3054. (1080 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Halporn przeciw masie spadkowej po Gerschonie Felder w kwocie 400 zł. w dniach 28 lutego, 4 kwietnia i 16 maja 1883 publiczna sprzedaż realności pod lk. 179 w Ustrzykach położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 2500 zł. a zakładem 125 zł. w. a. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Namiesniowskiego z Ustrzyk.

Ustrzyki, dnia 1 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 56628. (651 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2356 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się dnia 8go marca 1883 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi przedtem do Dwory Reitzes wedle dom. 35 pag. 230 n. 18 haer. & dom. eod. pag. 241 n. 21 haer. a taraz wedle dom. 35 pag. 242 n. 22 haer. do Jechiela Jakoba 2 im. Lubarskiego i Ryfki z Reitzesów Lubarskiej należącej pod l. 517 $^3/_4$ we Lwowie, na którym to terminie realność ta za każdą cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny wywołania 8000 zł. sprzedaną zostanie, że jako zakład (wadyum) kwota 400 zł. w. a. złożoną być ma.

Akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie że dla nieobecnych Jakóba Jechiela 2 im. Lubarskiego i Ryfki z Reitzesów Lubarskiej, względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców adwokat dr. Rogalski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Bieliński, zaś dla nieobecnego Manescha lub Monescha Faybuszowicza alias Finkelsteina względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po 26 czerwca 1882 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Siterski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 20go stycznia 1883.

L. 8329. (991 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat po 26 zł. i reszty kapitału 324 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 sub. 69 w Nowosielcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Stacha i Andrucha Sochanów i Maryjski Drohomireckiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8go marca, dnia 9go kwietnia i dnia 31go maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. jako cena szacunkowa. Wadyum 80 zł.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, dnia 29 grudnia 1882.

L. 10760. (1026 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 sierpnia 1882 l. 6439 w numerach 225, 226 i 227 Gazety Lwowskiej z roku 1882 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi połowy realności pod l. 10 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej, wyk. hip. 51 tejże gminy objętej, spadkobierców ś. p. Maryi Drummer własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie mianowicie 490 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 8 marca 1883. o godzinie 10 rano na którym ta połowa realności za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 45 zł. w tusąd kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 31 grudnia 1882.

L. 8330 (992 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 23 rat po 12 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 sub. 1 w Wierzbicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Hawryły Atamanów względnie tegoż spadkobiercy Piotra Atamanów a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, wreszcie Andrucha Atamanów i małoletnich Maruni Antoniego i Naści Zaleskich, jako też małoletnich Michała i Pałachny Atamanów własnej, w t tejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia: 8go marca, dnia 19go kwietnia i dnia 31go maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 600 zł. w. a jako cena szacunkowa. Wadyum 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 29 grudnia 1882.

L. 28723. (526 2 -3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie składającej się z 16 już zapadłych rat po 21 zł. i resztującego kapitału 170 zł. 58 ct. odbędzie się w dniach: 13 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1883, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 14 w Kantorowicach Macieja Rożka, Wiktoryi Rożkowej i Magdaleny Podsiadłowej

Cena wywołania 650 zł. wadyum 65 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu jest adw. dr. Propper w Krakowie

Kraków, 20 października 1882.

L 5583. (483 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Antoniego Nycza należącej połowy realności w Pisarzowicach położonej wyk. hip. l. 159 objętej, na zaspokojenie pretensyi Bernarda Windholza w sumie 448 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach: 5 marca i 30 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 363 złr. 5 ct

Wadyum 36 złr.37 ct.

Kuratorem niewiadomych dr. Ksawery Chrzanowski w Kętach a termin do warunków lżejszych na dzień 30 marca 1883 godzinę 3 po południu naznaczono.

Kęty, dnia 26 listopada 1882.

L. 6368. (948 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi Arona Lampla 170zł. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa licytacya sumy 9450 zł. w. a. z pn. w stanie biernym części dóbr Mogilno na rzecz Elżbiety Głębockiej zaintabulowanej na trzech terminach a to dnia 7 marca, 11 kwietnia i 23 maja 1883, z tem że dla tych którzyby po dni 8 grudnia 1882, na hipotekę licytacyjnej sumy weszli ustanowiono kuratorem adwokata Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 2 grudnia 1882.

L. 13337. (888 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego a to dwu rat po 141 zł. 75 ct. z pn. i resztującego kapitału 2060 zł. i 96 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. $53^5/_4$ l.top. 397/508 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem położonej, wedle Dom. III. pag. 400 i 401 n 3 haer. Mojżesza Arona Bechera własnej, a to w jednym terminie dnia 9 marca 1883, o godz 10 przed południem w biórza VI tutejszego sądu.

Na tym terminie sprzedaną będzie powyższa realność także niżej ceny wywołania którą stanowi wartość takowej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 5500 zł. w. a., w ogóle za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Zakład wynosi 5pr. t. j. 275 zł. i ma być albo w gotówce, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku złożony.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli jakoteż dla tych, którymby uchwału niniejsza lub też późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, wreszcie wierzycieli, ktorzyby po dniu 15 września 1881, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli weszli ustanowionym jest kurator w osobie adw. Dr Zakrzewskiego.

Resztę warnnków licytacyjnych jakoteż ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 14 grudnia 1882.

L. 8615. (465 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 23 w Trzetrzewinie położonej, wykazem hip l. 87 tejże gminy objętej, według karty B. poz. 1 i 2 Józefa Leśniaka a względnie tegoż masy spadkowej własnej, która się odbędzie w trzech terminach, a mianowicie: dnia 2 marca, 3 kwietnia, i 8 maja 1883, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym z tem, że na takowych wspomniona realność niżej ceny szacunkowej w kwocie 479 zł. 15 ct. sprzedaną nie zostanie. Na wypadek nie sprzedania wyż wspomnionej realności w tych 3 terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 maja 1883, o godzinie 4 po południu. Wadyum wynosi 47 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane. Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 10 maja 1882 r. jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli realności tej weszli, ustanowiono kuratora ad actum p. adw. Dr. Zelechowskiego w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 22 listopada 1882.

L. 5990 (208 2—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja, i 28 czerwca 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Romaniuka własnej w Tekuczy pod lk. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenia wywalczonej pretensyi Moszka Szer w kwocie 30 zł. i 10 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Iwana Stefanków z Łuczy.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jakrównież bliższe warunki licytacyjne mogą być w t.s. registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 2 sierpnia 1882.

L. 7146. (1051 2—3)

C k sąd powiatowy w Turce zawiadamia odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 16 lipca 1882, l. 3319 iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Wyszyńskiemu pto 98 zł. w. a z pn realność dłużnika pod Nr. 75—41 rep. 44—69 w Dniestrzyku dubowym położona na czwartym terminie dnia 21 lutego 1883, o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie po złożeniu tylko 5pr, wadyum wartości szacunkowej 500 zł. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Z c k. sądu powiatowego

Turka, dnia 14 grudnia 1882.

L. 4827. (1063 2—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 28 lutego, 30 marca i 7 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności Fedia Kuprycza pod Nr. 21 w Tureczkach niżnych położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w ilości 100 zł. w.a z pn.

Cena wywołania 200 zł. w. a. zaś wadyum 20 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borynia, dnia 30 grudnia 1882.

L. 32218. (567 2—3)

Krakowski sąd delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 124 złr. 31 ct. z pn. odbędzie w gmachu sądowym w dniach 10 kwietnia 1883, dnia 15 maja 1883 i dnia 13 czerwca 1883 o 10 rano egzekucyjną licytacyę realności l. 31 w Rakowicach, Jana Podgórnego własnej.

Cena wywołania 340 złr., wadyum 34 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leon Eibenschütz.

Kraków, 15 listopada 1882.

L. 6539. (945 2—3)

W dniach 6 marca 1883. 10 kwietnia 1883, i 7 maja 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Lejzora Polonika własnej pod n. k. 261 w Busku położonej nietabulowanej, celem zaspokojenia sumy 41 złr. 62 ct a w. z pn. na rzecz Lewi Reh.

Cena wywołania 300 złr. w. a., wadyum 10%

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w registraturze

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 29 listopada 1882.

Konkursa.

L. 1388. (1034 2—3)

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 27 stycznia 1883 do l. 69029 zezwoliło na otworzenie publicznej apteki w Niemirowie, celem obsadzenia takowej rozpisuje się konkurs do 15 marca 1883.

Ubiegający się o dotyczącą koncessyę winni wnieść podania zaopatrzone w dowód uzdolnienia pełnoletności, dotychczasowego zatrudnienia, moralnego prowadzenia się i posiadania dostatecznych funduszów za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego są zamieszkali do c. k. starostwa w Rawie.

Rawa, 8 lutego 1883.

L. 441. (1035 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w Sokalskim okręgu szkolnym:

a. W powiecie Kamioneckim przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Banuninie, Horpinie, Humniskach, Niemiłowie, Strepłowie, Susznie i Witkowie nowym, tudzież przy szkole filialnej z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Zuratynie.

2. W powiecie Sokalskim przy szkole dwuklasowej w Tartakowie posada starszego nauczyciela z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem i dodatkiem 50 złr. za kierownictwo — i posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr., dalej przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem w Budyninie, Byszowie, Hoholowie, Horodłowicach Opulsku, Perespie, Poździmierzu. Szmitkowie, Torkach i Ulwówku tudziez przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem w Korczynie, Łubowiem, Radwańcach i Żabczu murowanem.

Prawo prezentowania przysłuża wszędzie radom szkolnym miejscowym.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do końca marca 1883 r.

C. k. Rada szkolna okręgowa

W Sokalu, dnia 10 lutego 1883.

L. 1292 (935 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się konkurs na następujące posady: A) w powiecie trembowelskim. 1. Przy szkołach dwuklasowych, posady młodszych nauczycieli, a) w Budzanowie płaca 270 złr., b) w Janowie płaca 270 złr.,c) w Kobyłowłokach płaca 240 złr., d) w Łoszniowie płaca 240 złr., e) w Strussowie płaca 270 złr. 2. Przy szkołach 1 klasowych etatowych: a) w Młyniskach płaca 300 złr. t. j. gotówką 205 złr 50 ct w. a i $26^1/_2$ korca zboża. b) w Mogilnicy nowej płaca 400 złr. t. j gotówką 316 złr. i 24 korcy zboża. c) w Ostrowczyku, płaca 300 złr. t. j. gotówką 226 złr. i 20 korcy zboża. d) w Słobudce janowskiej, płaca 300 złr. t. j. gotówką 246 złr. i 16 korcy zboża. e) w Skomoroszu, płaca 300 złr. gotówką. f) w Tiutkowie, płaca 300 złr. gotówką. 3. Przy szkołach filialnych: a) w Bernadówce, płaca 250 złr. t. j gotówką 200 złr i 14 korcy zboża. b) w Boryczówce, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża. c) w Humniskach, płaca 250 złr. t j. gotówką 180 złr. 38 ct. i 19 korcy, 28 garncy zboża. d) w Nałużu, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża. e) w Podhajczykach, płaca 250 złr. t. j. gotówką 175 złr. i 20 korcy zboża. f) w Tyczynie nowym, płaca 250 złr. t. j. gotówką 190 złr. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 kub. sąg drzewa g) w Załawiu, płaca 250 złr. t. j. gotówką 197 złr. i 15 korcy zboża. h) w Małowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 216 złr. 50 ct. i 12 korcy zboża. i) w Zubowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 175 złr. i 20 korcy zboża. B. w powiecie husiatyńskim. 1. Przy szkołach dwu i więcej klasowych: a) posada drugiego nauczyciela w Krogulcu, płaca 300 złr gotówką. b) posada nauczyciela kierującego w Czarnokońcach wielkich, płaca 450 złr. t. j. gotówką 355 złr. 50 ct. i 24 korcy. zboża c) posada młodszego nauczyciela w Czarnokońcach wielkich, płaca 240 złr. gotówką. d) posada młodszego nauczyciela w Chorostkowie, płaca gotówką 270 złr. e) posada młodszego nauczyciela w Husiatynie, płaca gotówką 270 złr. f) posada młodszego nauczyciela przy szkole 4. klasowej męskiej w Kopyczyńcach, płaca 270 złr. gotówką. g) posada nauczyciela w Kopyczyńcach, z obowiązkiem udzielania nauki religii mojżeszowej i hebrajskiego języka młodzieży izraelickiej przy szkole 4. klasowej męskiej i dwuklasowej żeńskiej, płaca gotówką 200 złr. 2. przy szkołach etatowych 1 klasowych: a) w Celejowie, płaca 300 złr. t. j gotówką 261 złr i 12 korcy zboża b) w Chłopówce płaca 300 złr. t. j. gotówką 203 złr 25 ct. i 27 korcy 27 garncy zboża. c) w Czabarówce płaca 300 złr. t, j. gotówką 220 złr. 25 ct. i 22 korcy zboża. d) w Krzyweńkiem, płaca 300 złr. gotówką. e) w Nizborgu nowym, płaca 300 złr. t. j. gotówką 254 złr. 50 ct. i $12^1/_2$ korcy zboża. f) w Nizborgu starym, płaca gotówką 300 złr g) w Sidorowie, płaca 300 złr. gotówką. h) w Tłustenkiem, płaca 300 złr. gotówką i użytek z 2. morgów ogrodu. i) w Wasylkowcach, płaca 304 złr. 2 ct. gotówką i użytek z morgowego ogrodu j) w Woli czarnokoniecskiej, płaca 300 złr. t. j gotówką 252 złr. i 12 korcy zboża. k) w Zabińcach, płaca 319 złr. 90 ct gotówką. 3. Przy szkołach filialnych: a) w Myszkowcach, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. i 12 korcy zboża. b) w Olchowczyku, płaca 250 złr. t. j. gotówką 177 złr. 50 ct. i 20 korcy zboża. c) w Suchodole, płaca 250 złr. t. j. gotówką 200 złr. 15 ct. i 13 korcy i 4 garncy zboża. d) w Tudorowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 214 złr. 50 cnt. i 10 korcy zboża. Na wszystkich tych posadach gdzie nauczyciel za

rządza szkołą, jest wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania nauczyciela wykonuje Rada szkolna miejscowa z wyjątkiem Mogilnicy nowej i Kopyczyniec, gdzie to prawo przyznano właścicielowi obszaru dworskiego. Kompetenci lub kompetentki posiadający kwalifikacyę do szkół pospolitych, winni wnosić podania należycie ostemplowane, zaopatrzone w dokumenta oryginalne lub w odpisach legalizowanych z wykazem dokładnym lat służby przy szkołach spędzonych od pierwszego mianowania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do trembowelskiej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Wszystkim zarządom szkół i radom szkolnym miejscowym w okręgu szkolnym trembowelskim podaje się do wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, 28 stycznia 1883.

Przewodniczący
Rozwadowski.

Upadłości.

L. 338. (1031 3—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 Grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Kisiela Rotha kramarza towarów bławatnych w Sokalu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiat. w Sokalu p. Dominikowi Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Waleryana Filipowskiego w Sokalu, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzienia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1883 godzinę 10tą przed południem, przed c. k komisarzem konkursowym w Sokalu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 marca 1883 i podać ją na terminie na dzień 15go marca 1883 godzinę 10 przed południem, przed c. k. komisarzem konkursowym w Sokalu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“. Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 4 stycznia 1883.

L. 451. (1070 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p położony majątek Jakóba M. Pomeranz kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach P. Nawratiłowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. Dr. Ornsteina w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 23 lutego 1883 o godzinie 10 przed połud. w ck. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądz e obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 31 marca 1883, i podać ją na terminie na dzień 10 kwietnia 1883, o godzinie 10 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawa wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 10 lutego 1883.

L. 1871. (1017 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Samuela Wolfa Langingera kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k radcy sądu krajowego Antoniemu Dyduszyńskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Fiternika.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 10 maja 1883 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzien 21go lutego 1883 o godzinie 9tej przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i nie bezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w biegu post. konk. umieszczane będą w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 12 lutego 1883

L. 5941. (1029 3—3)

Z powodu opóźnionego ogłoszenia edyktu z 4go stycznia 1883 l. 338 ogłaszającego konkurs Kisiela Rotha ze Sokala wyznacza się, w miejsce terminów, w powyższym edykcie wyznaczonym nowe terminy następujące a to:

1) do wyboru zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli na dzień 28 lutego 1883 godzinę 10tą z rana.

2) do wniesienia zgłoszeń po dzień 1 kwietnia 1883.

3) ogólny termin likwidacyjny na dzień 16 kwietnia 1883 godzinę 10 z rana

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 lutego 1883.

Księgi gruntowe.

L. 1270. (1076)

C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bańska w dniu 28 lutego 1883 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Nowy-targ, dnia 13 lutego 1883.

L. 2754. (1072)

C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Pikulice, na miejscu w Pikulicach dnia 22 lutego 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 13 lutego 1883.

L. 15. (1069)

C k. komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Dobkowice w powiecie Radymińskim położonej, sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 25 gmachu sądowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 24 lutego 1883, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl, 15 lutego 1883.

L. 1270. (1077)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że projekt księgi gruntowej dla gminy Leśnica do powszechnego przejrzenia złożony został.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w c. k. sądzie powiatowym w Nowym-targu lub w dniu 26 lutego 1883 przed komisarzem hipotecznym.

Nowy-targ, dnia 13 lutego 1883.

L. 1147 (1079)

Dochodzenia miejcowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Suszno z miejscowościami Tobołów, Zabawa, Heinrichsdorf powiatu sądowego Radziechowskiego rozpoczyna komisya hipoteczna 6 marca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna.

Radziechów, 14 lutego 1883

L. 1146. (1078)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Peratyn z Antoninem powiatu sądowego Radziechowskiegl rozpoczyna komisya hipoteczna 23 lutego 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne

C. k. komisya hipoteczna.

Radziechów, 14 lut go 1883.

L. 74. (1059 2—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady kontrolora urzędów gminnych przy tutejszym Wydziale powiatowym z roczna płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy 200 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1883.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w powyższym terminie swe podania i wykazać się, że są obznajomieni z przepisami administracyjnemi i manipulacyą kasową.

Z Wydziału powiatowego

Czortków, dnia 22 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dwudzieste siódme zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się w sobotę **dnia 31 marca b. r.** o godzinie 6 z wieczora w sali Bösendorfera (I Herrengasse 6).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1882 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1882.
4. Powzięcie uchwały co do wyborów uzupełniających członków rady zawiadowczej stosownie do §§. 23 i 24 statutów.
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1883.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59 statutów), życzących sobie brać udział w Walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć stosownie do §. 60 statutów najdalej **do 3go marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnem zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście w filiach zakładu,
w Opawie w ajenturze zakładu,
w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym,
w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichröder,
w Frankfurcie n. M. u A. Rothschilda i synów,
w Hamburgu u L. Behrensa i synów,
w Paryżu u braci Rothschildów.

Wiedeń, dnia 15 lutego 1883.

Z c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego
dla handlu i przemysłu.

(1084)

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (1899 49—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp w **Galicyi i Bukowinie.**

Starszego lekarza sztab. Dr. G. Schmida.

OLEJ do USZ

(Gehör Oel)

wylecza szybko i gruntownie chroniczną głuchotę, fluksyę i strzykanie w uszach nawet w najzastarzalszych i najuporczywszych wypadkach! Przykry szum w uszach jak niemniej lekką głuchotę usuwa zaraz, jak to potwierdzają setki poświadczeń. — Cena flaszki z opisem używania **2 złr.**

Główny skład i sprzedaż en gros u

Piotra Mikolascha

we Lwowie.

W WIEDNIU „Engel Apotheke am Hof Nr. 6." (7884)

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym, zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade, niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.* (8520 4-9)

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH. We Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Ruckera, Nahlika, Krzyżanowskiego i Beisera.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4½ „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia** 1882 po 4%, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4-procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia** 1883 po 4½% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 7—?)

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:

Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO

wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa 1 tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w markach *1 m. 5 f.*
Cena tomu: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr. *7.50*,; w markach *12 m. 60 f.*
Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop*; w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*
Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.*; w w a *9 złr*; w markach *15 marek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47. (6 2 5—100)

Oprócz Bogu, zawdzięczam ocalenie życia mego, tylko pańskiemu Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego.

Własne słowa wyleczonego.

Do c. k. dostawcy nadwornego Jana Hoffa, Wiedeń, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse N. 2, biuro i skład fabryczny, Graben, Bräunerstrasse N. 8.

Cierpiałem na okropne boleści w żołądku; każdą potrawę i każdy napój wydawałem zaraz napowrót w kształcie zgniło-cuchnącej, do kawy podobnej substancyi; żadne lekarstwo nie pomogło mi a osłabienie, wzmagajac się z przestraszającą szybkością, jak niemniej opadanie z ciała odebrało mi wszelką nadzieję wyzdrowienia. Uciekłem się więc do pańskiego Hoffa ekstraktu słodowego a już po kilku dniach okazało się znaczne polepszenie. Oprócz Bogu zawdzięczam tylko Panu ocalenie życia mego. Upraszam przeto o przesłanie mi 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 5½ kilo czekolady słodowej N. I. i 10 woreczków cukierków słodowych. **Voelker,** dyrektor dóbr w Neu-Ingelow.

Urzędowe sprawozdanie lekarskie.

C. k. Dyrekcya szpitali polnych etc. w Szlezwiku: Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego okazało się we wszystkich obserwowanych tu wypadkach jako napój chętnie używany, który będąc środkiem pożywnym i wzmacniającym, szczególnie skutkuje w razie nienależytej funkcyi dolnych części ciała, w chronicznych katarach, wielkim ubytku soków i wychudnieniu.

Pirz Gayersfeld. Dr. Mayer, lekarz pułkowy.

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; ½ kilo czekolady słodowej I. złr. ?. 40, II. złr. 1. 60, III złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabaker, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Rynczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(51? 4—15)

TRYESTYŃSKA Loterya Wystawowa

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie

dnia 18 lutego 1883

1. główna wygrana: gotówką 50.000 złotych czyli 8.800 dukatów.
2. główna wygrana: gotówką 20.000 złotych czyli 3.500 dukatów.
3. główna wygrana: gotówką 10.000 złotych czyli 1.750 dukatów.
4. **Główna wygrana:** naszyjnik i kulczyki z brylantami wartości 10.000 złotych.

Cztery wygrane: Biżuterye złote z brylantami i perłami w wartości po **5000 złr.**

Pięć wygranych: Rozmaite biżuterye w wartości po **3000 złr.**

987 wygranych w wartości **po 1.600, 500, 300, 200, 100, 50 i 25 złotych.**

1000 wygranych w wartości **złr. 213.550.** — **Los po 50 centów!** — 1000 wygranych w wartości **złr. 213.550.**

Zamówienia z dołączeniem 15 cent. na porteryum należy wystosować pod adresem

TRYEST, P. Grande Nr. 2. Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung **Filia w Wiedniu** Fleischmarkt Nr. 2 (71 8—8)